

Collectanea theologica 40(1970) f.I s. 91-119

BIULETYN ODNOWY LITURGII

Zawartość: I. DOKUMENTY ODNOWY. 1. Reforma liturgii sakramentu małżeństwa. – 2. Mszał rzymski II Soboru Watykańskiego. – 3. Reforma roku liturgicznego i nowy kalendarz. II. PROBLEMY ODNOWY. W poszukiwaniu teologii koncelebry. III. KRONIKA ODNOWY. Przebudowa zabytkowego kościoła i konsekracja ołtarza w Konarzewie.*

I. DOKUMENTY ODNOWY

1. Reforma liturgii sakramentu małżeństwa

Po okresie tymczasowych adaptacji odnowa liturgii wkracza nareszcie w decydującą fazę reform zasadniczych, polegających na istotnych zmianach różnych obrzędów. Prace Rady do wykonania Konstytucji o świętej liturgii, prowadzone w różnych zespołach, okazują się daleko zaawansowane, a nawet stopniowo dobiegają końca. Do tego rodzaju osiągnięć odnowy zaliczyć należy ostatnio opublikowane dokumenty: nowe *Ordo missae*, *Calendarium romanum* oraz *Ordo celebrandi matrimonium*. To ostatnie jest częścią rytuału rzymskiego reformowanego na mocy postanowień Soboru Watykańskiego II. Wydanie typiczne ogłoszone zostało w drukarni Watykańskiej w 1969 r. na mocy dekretu Kongregacji Obrzędów z dnia 19 marca tegoż roku. Jak sam dekret wspomina, chodziło o to, aby ubogacony obrzęd doskonale wyrażał łaski sakramentu małżeństwa oraz uprzytamniał obowiązki małżonków. *Ordo celebrandi matrimonium* weszło w życie z dniem 11 lipca 1969 r.

Omawiana publikacja zawiera: wstęp, obrzęd zawierania małżeństwa w czasie Mszy św., obrzęd zawierania małżeństwa bez Mszy św., obrzęd zawierania małżeństwa między stroną katolicką a nieochrzczonej oraz różne teksty używane w obrzędzie małżeństwa i we mszy *Pro sponsis*.

We wstępie podano uwagi ogólne mówiące o godności i znaczeniu sakramentu małżeństwa, schemat i teksty obrzędu tegoż sakramentu oraz zasady adaptacji obrzędu ogólnokościelnego w rytuałach partykularnych.

Godność sakramentu małżeństwa wynika z tego, iż małżonkowie poprzez ten sakrament partycypują w tajemnicy jedności i płodnej miłości między Chrystusem a Kościołem. Dlatego w podjęciu życia małżeńskiego, w wychowaniu potomstwa, powinni dążyć do świętości i zbawienia w Chrystusie i Kościele. Sakrament ten z istoty swej jest kontraktem, w którym na mocy nieodwołalnej i wzajemnej zgody, małżonkowie w sposób wolny wzajemnie oddają się sobie i przyjmują siebie. Pełnej i wzajemnej wier-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Franciszek B l a c h n i c k i, Lublin.

ności małżeńskiej oraz nierozzerwalności małżeństwa domaga się zarówno godność osoby mężczyzny i niewiasty, jak i dobro potomstwa. Aby to i jaśniej wyrazić i umożliwić, Chrystus Pan podniósł nierozzerwalny związek małżeński do godności sakramentu, przez co stał się on udzielającym łaski znakiem stosunku Chrystusa do Kościoła.

Małżonkowie chrześcijańscy nierozdzielą miłością, mającą swe źródło w boskiej miłości, powinni ową więź małżeńską ciągle odnawiać oraz pogłębiać, łącząc pierwiastek boski z ludzkim, okazując sobie wierność sercem i umysłem, zarówno w pomyślności, jak i w nieszczęściach. Z natury swej zarówno sama instytucja małżeństwa, jak i miłość małżeńska podporządkowana jest celowi rodzenia i wychowania potomstwa, które jest uwieńczeniem tego związku. Dlatego małżonkowie, nie pomniejszając innych celów małżeńskich, winni być odpowiednio usposobieni do współpracy z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich z dnia na dzień pomnaża swoją rodzinę ludzką.

Duszpasterze powinni mieć na uwadze powyższe zasady i treści przy katechezie przedmałżeńskiej oraz podczas głoszenia homilii w czasie asystowania przy zawarciu małżeństwa, uwzględniając odpowiednio związek z czytaniem liturgii słowa.

Małżeństwo w zasadzie powinno być zawierane w czasie Mszy św. Jeśli małżeństwo zawierane jest między stroną katolicką a ochrzczonej ale niekatolicką, należy zastosować obrzęd zawarcia tegoż sakramentu bez Mszy św. W wyjątkowych okolicznościach, za zgodą ordynariusza, można w takim nawet przypadku zastosować ryt ze Mszą św., z wyjątkiem jednak Komunii św. sakramentalnej strony niekatolickiej, chyba że ma ona do tego prawo z zasad ogólnych prawa powszechnego (jak np. w określonych okolicznościach członkowie wschodnich Kościołów odłączonych). Jeśli zaś małżeństwo zawierane jest między stroną katolicką a nieochrzczonej, można użyć tylko rytu bez Mszy św., podanego w omawianym dokumencie na trzecim miejscu.

Duszpasterze winni zwrócić szczególną uwagę na obecnych przy zawieraniu małżeństwa, którzy często jedynie z tej okazji mają możliwość zapoznania się ze słowem Bożym i liturgią Kościoła katolickiego.

Przy zawieraniu małżeństwa w zakresie splendoru liturgicznego czy też zewnętrznego nie można czynić żadnych wyróżnień w stosunku do jakiegokolwiek kategorii osób np. ubogich, chyba, że chodzi o piastujących władzę we wspólnocie państwowej.

Gdy małżeństwo zawierane jest podczas Mszy św. należy stosować zgodnie z rubrykami formularz *Pro sponsis*. W niedziele i uroczystości odprawia się Mszę św. z dnia, z zachowaniem jednak w niej błogosławieństwa nowożeńców oraz, według uznania, formuły błogosławieństwa końcowego. Z wyjątkiem niewielu dni w roku liturgicznym (*Triduum sacrum*, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Św., uroczystość Najświętszej Eucharystii oraz inne dni *de praecepto*), gdy nie wolno brać formularza *Pro sponsis*, można jedną z lekcji dobrać z tych, które są przewidziane w czasie zawierania małżeństwa. Gdy we Mszy św. ślubnej, zwłaszcza w Okresie Bożego Narodzenia i w niedziele *per annum* nie uczestniczy wspólnota parafialna, lecz jedynie goście weselni, można stosować formularz mszalny *Pro sponsis*. Jeśli małżeństwo zawierane jest w okresie Adwentu lub Wielkiego Postu, czy w innym okresie pokutnym, duszpasterz winien przypomnieć małżonkom obowiązek uszanowania szczególnego charakteru tegoż okresu. Z postanowień więc tego artykułu wynika, że *Ordo celebrandi matrimonium* znosi pojęcie tzw. czasu zakazanego, w którym w zasadzie nie wolno było zawierać związków małżeńskich.

Zasady adaptacji obrzędu ogólnokościelnego do zwyczajów i tradycji lokalnych dają szeroką możliwość zachowania, a nawet przywrócenia zwy-

czajów dawnych czy wprowadzenia zupełnie nowych. Możliwość taką przewiduje art. 63 b i 77 *Konstytucji o św. liturgii*. Adaptacja taka może być dokonana przez odpowiednią konferencję episkopatu i wejść w życie po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską.

Przy adaptacji należy trzymać się następujących zasad: formuły podane w *Ordo celebrandi matrimonium* mogą być modyfikowane, uzupełniane lub zastępowane nowymi. Dotyczy to nawet pytań o zgodę i samej formuły wyrażenia konsensu małżeńskiego. Można także dodawać podobne formuły tam, gdzie *Ordo* podaje pewne formuły tylko *ad libitum*. W adaptacji samego zawarcia małżeństwa można pójść dość daleko, opuszczając nawet pytania stawiane małżonkom, zawsze jednak zachowując konieczność zapytania ze strony ministra asystującego o zgodę i wyrażenia jej przed nim.

Po podaniu obrączek, które dokonują sami nowożeńcy, wypowiadając odpowiednie formuły, można zgodnie z lokalną tradycją, wprowadzić włożenie korony na głowę małżonki lub przykrycie jej welonem.

Gdy podanie sobie rąk przez nowożeńców, błogosławieństwo i podanie obrączek jest sprzeczne z lokalną tradycją, konferencja episkopatu może zdecydować, by ryt te opuszczać zupełnie lub zastąpić je odrębnymi.

U ludów świeżo nawracanych można zachować z lokalnych zwyczajów w obrzędzie zawierania małżeństwa wszystko to, co jest szlachetne i nie jest nierozzerwalnie związane z zabobonem i błędami religijnymi. Zwyczaje te można wprowadzić do samej liturgii małżeńskiej, byleby nie były sprzeczne z jej autentycznym duchem.

Każdej konferencji episkopatu przysługuje prawo przygotowania całkowicie innego obrzędu zawierania sakramentu małżeństwa, zgodnego z miejscowymi tradycjami i zwyczajami. Ryt taki jednak powinien być zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Konferencja episkopatu może także zezwolić, kierując się racjami pastoralnymi, aby tam gdzie istnieje taki zwyczaj, małżeństwo mogło być zawierane w domach, nawet etapami, w ciągu kilku dni.

Omówimy teraz po krótko trzy nowe ryt podane w *Ordo celebrandi matrimonium*.

a) Ryt zawierania małżeństwa w czasie Mszy św.

Kapłan ubrany w szaty mszalne idzie z ministrantami do wielkich drzwi kościoła i wita tam nowożeńców zaznaczając, że Kościół ma udział w ich radości. Po czym wprowadza ich procesjonalnie do ołtarza, przy śpiewie introitu. Ryt wprowadzenia można jednak opuścić, a obrzęd rozpocząć bezpośrednio u ołtarza Mszą św. Za zachowaniem go jednak przemawia moment ekumeniczny: uroczyste powitanie i wprowadzenie bowiem znane jest i praktykowane w niektórych Kościołach Wschodnich.

Liturgia słowa we Mszy św. przebiega zgodnie z rubrykami. Mogą być trzy czytania mszalne, z których pierwsze bierze się ze Starego Testamentu. Po Ewangelii następuje homilia, w której w oparciu o święte teksty należy wyłożyć stosownie do okoliczności, tajemnicę małżeństwa chrześcijańskiego, godność miłości małżeńskiej, świętość sakramentu i wzajemne obowiązki małżonków.

Z kolei następuje rodzaj objaśnienia według podanej formuły lub w podobny sposób. Następnie kapłan zapytuje zawierających małżeństwo o dobrowolność podejmowanej decyzji, o zobowiązaniu się do zachowania wierności oraz o chęć przyjęcia i wychowania potomstwa. To ostatnie zapytanie można opuścić, jeśli roztropnie przewiduje się, że małżonkowie nie będą mogli mieć potomstwa z racji np. bardzo podeszłego wieku.

Po odpowiedniej zachęcie kapłana asystującego następuje z kolei wyrażenie konsensu w formie wybranej przez konferencję episkopatu: czy to deklaratywnej, ze strony małżonka i małżonki, czy też w formie odpowiedzi

„chcę” na odpowiednie zapytania celebransa. W czasie wyrażania konsensu małżonkowie którzy stoją przez cały czas obrzędu, podają sobie ręce. Ryt rzymski nie przewiduje przy tym wiązania rąk stułą kapłańską. Po potwierdzeniu wyrażonej zgody, kapłan błogosławi obrączki ślubne, używając jednej z kilku podanych formuł. Następnie małżonkowie wkładają sobie nawzajem obrączki, wypowiadając odpowiednie formuły mówiące o tym, że są one znakiem miłości i wierności małżeńskiej. Wypowiadanie tychże słów jest dowolne. Na tym kończy się właściwy obrzęd zawarcia małżeństwa. Następuje jeszcze odmówienie modlitwy wiernych, według schematów ustalonych przez konferencję episkopatu. Jeśli rubryki przewidują Credo, należy je odmówić lub odśpiewać dopiero po tejże modlitwie. Jest tu więc ciekawy przypadek przestawienia kolejności modlitw mszalnych.

Liturgia eucharystyczna przebiega zgodnie z rubrykami, przy czym małżonkowie mogą, tam gdzie jest taki zwyczaj, w czasie śpiewu ofertorium przynieść do ołtarza chleb i wino. Jeśli rubryki na to pozwalają, należy odmówić jedną z podanych w załączeniu modlitw nad darami ofiarnymi i prefacji własnych. Jeśli używa się kanonu rzymskiego, należy odmówić własne, specjalne *Hanc igitur*, chyba że rubryki przewidują inne, przypadające z racji święta lub oktawy.

Po odmówieniu *Modlitwy Pańskiej*, opuszczając embolizm, celebrans zwrócony twarzą do małżonków odmawia podaną modlitwę *Dominum fratres carissimi*, opuszczając zdania w nawiasach, w pierwszym, jeśli małżonkowie nie mają przyjąć Komunii św. sakramentalnej, w drugim zaś, jeśli nie ma nadziei, że mogą mieć potomstwo. Modlitwa ta jest swoistego rodzaju rozwiniętym embolizmem, dostosowanym do aktualnej potrzeby. Pewne partie tej modlitwy mogą być opuszczane nawet w całości, inne dobierane stosownie do czytań mszalnych. Podane są także w załączeniu inne jeszcze formuły, których można użyć w tym embolizmie.

Po *Pax Domini*, zarówno małżonkowie, jak i wszyscy obecni, w odpowiedni sposób wyrażają sobie miłość i pokój. Małżonkowie mogą przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami. Przy końcu Mszy św., przed błogosławieństwem wiernych, kapłan błogosławi małżonków, używając jednej z podanych w załączniku formuł.

W wypadku zawierania małżeństwa przez więcej niż jedną parę, zapytania o konsens, wyrażenie zgody i przyjęcie jej, odbywa się dla każdej pary oddzielnie, wszystkie inne zaś ceremonie i modlitwy, nie wyłączając końcowego błogosławieństwa, odmawia się w liczbie mnogiej dla wszystkich jednocześnie.

b) Ryt zawierania małżeństwa poza Mszą św.

Zgodnie z wymaganiami *Konstytucji o św. liturgii* (art. 6) małżeństwo w zasadzie powinno być zawierane w czasie Mszy św. Mogą jednak zachodzić przyczyny usprawiedliwiające, a nawet zalecające zawieranie małżeństwa poza Mszą św.

Początek takiego rytu jest taki sam, jak omówiony wyżej, z tym jednak, że kapłan lub diakon występuje ubrany w komżę i stułę, ewentualnie jeszcze w kapę. Liturgia słowa zorganizowana jest na wzór liturgii słowa mszalnej, a więc składa się z trzech czytań, z których pierwsze wzięte jest ze Starego Testamentu. Po Ewangelii następuje stosowna homilia o odpowiedniej treści. W dalszym ciągu obrzędu samego zawarcia małżeństwa zmian nie ma. Przewidziano odmówienie modlitwy powszechnej, której struktura została podana. Modlitwa ta kończy się błogosławieństwem udzielonym małżonkom. Całość obrzędu kończy się odmówieniem *Modlitwy Pańskiej* i udzieleniem błogosławieństwa wszystkim zebranym według stosownej formuły.

Omówionego rytu winien używać diakon, który w wypadku braku kapłana, otrzymał od biskupa lub proboszcza delegację do asystowania przy zawieraniu związku małżeńskiego.

Podczas tego rytu, jeśli nie odprawia się Mszy św., można udzielić Komunii św. Udziela się jej po zawarciu małżeństwa i przekazaniu obrączek. Udzielanie Komunii św. poprzedzić można odmówieniem Modlitwy Pańskiej. W czasie udzielania Komunii św. należy zachować normalnie przewidziany ryt, chyba jednak bez końcowego błogosławieństwa poprzedzonego wersetami.

Po udzielaniu Komunii św., według uznania celebransa, należy zachować chwilę milczenia, względnie zaśpiewać lub odmówić psalm lub kantyk dziękczynny. Następnie odmawia się jedną z modlitw podanych w załączniku (*Mensae tuae participes effecti lub Deus, qua nobis sub sacramento mirabili*, względnie inną).

Obrzęd kończy się jak zwykle udzieleniem błogosławieństwa, najpierw małżonkom a później wszystkim zebrany.

c) Obrzęd zawarcia małżeństwa między stroną katolicką a nieochrzczonej

Może on być dokonany w kościele lub w innym stosownym miejscu. W zasadzie jego struktura jest podobna do obrzędu między katolikami lub ochrzczonej. A więc na początku, według uznania, jest powitanie i uroczyste wprowadzenie przez kapłana ubranego w komżę i stulę oraz ewentualnie w kapę. Po wprowadzeniu następuje liturgia słowa, przy czym może być tylko jedno czytanie. Po odpowiedniej homilii następuje zawarcie małżeństwa według schematu przewidzianego poprzednio, dla małżonków katolickich. Po podaniu poświęconych obrączek, następuje modlitwa powszechna i końcowe błogosławieństwo. Jeśli przemawiają za tym odpowiednie racje, błogosławieństwo żony i męża można całkowicie opuścić. Jeśli jednak jest udzielane, używa się formuły specjalnej, różniącej się od formuł przewidzianych dla obu stron katolickich. Zakończenie obrzędu może stanowić odmówienie *Modlitwy Pańskiej*, względnie innej modlitwy kapłana lub diakona oraz udzielenie błogosławieństwa z zastosowaniem formuły zwyczajnej *Benedicat vos...* lub jednej z podanych w załączniku.

W rozdziale czwartym omawianej publikacji podano także teksty używane w rycie zawarcia małżeństwa i we Mszy św. *Pro sponsis*.

W punkcie I są podane wykazy czytań biblijnych dla liturgii słowa zarówno w czasie, jak i poza Mszą św. Przytoczono 8 czytań ze Starego Testamentu, 10 czytań z Nowego Testamentu, 7 psalmów responsoryjnych, 4 wiersze allelujatyczne, oraz 10 tekstów Ewangelii. Z kolei 4 kolekty do Mszy *Pro sponsis*, 2 formuły błogosławieństw obrączek, 3 modlitwy nad darami ofiarnymi, 3 własne prefacje oraz specjalne *Hanc igitur*. Następnie 2 formularze modlitwy za małżonków odmawiane w miejsce mszalnego embolizmu, 3 modlitwy po Komunii św. we Mszy *Pro sponsis*, oraz 3 warianty błogosławieństwa przy końcu Mszy św.

Oceniając ogólnie wprowadzony ryt zawarcia małżeństwa podnieść wypada, że jest on chyba spełnieniem życzeń tak soboru, jak zwolenników odnowy liturgicznej. Jest zwarty, jasny, czytelny w swej funkcji oznaczania i wyrażania obowiązków wynikających z faktu przyjęcia sakramentu małżeństwa. Teksty są bardzo szczęśliwie dobrane. W stosunku do rytu dotychczas u nas obowiązującego cieszy pominięcie szeregu tekstów niewolniczo nawiązujących do mentalności Starego Testamentu oraz radują także szczególnie szerokie ramy swobody w kształtowaniu liturgii małżeńskiej, zarówno przez możliwość adaptacji ze strony konferencji episkopatu, jak przez

poszczególnych celebrazji. Cieszy ponadto zrównanie w prawach i obowiązkach męża i żony wyrażające się w jednakowych formułach zobowiązań i błogosławieństw udzielanych obu stronom.

Dużo roztropności będzie wymagało wprowadzenie przepisu mówiące o możliwości zawierania małżeństw w tzw. czasie zakazanym. Odpowiednia zmiana zwyczajów weselnych, przysłowiowej polskiej wystawności powinna zmierzać do uszanowania szczególnego charakteru niektórych okresów roku liturgicznego np. Adwentu i Wielkiego Postu.

W adaptacji życzyć by należało, aby Konferencja Episkopatu Polski zachowała dotychczasowy zwyczaj wiązania stulą kapłańską rąk nowożeńców, by wprowadzono z ogólnej zasady Komunię św. pod dwiema postaciami dla małżonków i najbliższej rodziny, z racji wielkich korzyści duchowych z tego wynikających.

W podanym dokumencie uderzają jednak pewne punkty, które mogą nastęrczyć praktyczne trudności. W obrzędzie zawierania małżeństwa strony katolickiej z nieochrzczonej, która będzie chyba zazwyczaj, choć niekoniecznie, osobą niewierzącą, przewidziano konieczność przyrzeczenia przez tę ostatnią wychowania potomstwa zgodnie z prawem Chrystusa i Jego Kościoła. Nie wydaje się, by było to łatwe do osiągnięcia. Nie wydaje się także, aby strona niewierząca mogła zgodnie ze swym przekonaniem, wypowiedzieć formułę towarzyszącą podaniu obrączki, zawierającą treści religijne, w postaci wyraźnego wymienienia trzech Osób Trójcy Świętej. Dla ścisłości jednak warto dodać, że formuły te są tylko fakultatywne. Można by ewentualnie sprawę zmodyfikować o tyle, że przewidziałoby się formułę religijną dla strony nieochrzczonej ale wierzącej, oraz formułę moralną tylko dla strony nieochrzczonej i niewierzącej zarazem.

Na koniec można podać pod rozagę kompetentnym czynnikom dwa *dubia*:

1) czy w świetle przepisu zawartego w n. 36 omawianego dokumentu małżonkowie mają prawo przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami bez dodatkowego i odrębnego pozwolenia biskupa?

2) czy przy udzielaniu Komunii św. w czasie rytu zawierania małżeństwa poza Mszą św. należy stosować normalny obrzęd czynności tej towarzyszący, a więc spowiedź powszechną, absolicję, końcowe wersety i błogosławieństwo? (art. 54).

Ks. Franciszek Greniuk, Lublin

2. Mszał rzymski II Soboru Watykańskiego

Promulgowanie dekretem Kongregacji Obrzędów z dnia 6 kwietnia 1969 roku pierwszej części nowego *Mszalu rzymskiego*, odnowionego z polecenia II Soboru Watykańskiego, zawierającej stały porządek mszy św. (*Ordo Missae*) oraz ogólne pouczenie dotyczące sposobu i okoliczności jej sprawowania (*Institutio generalis Missalis Romani*) stanowi na pewno najważniejsze wydarzenie wśród dotychczasowych etapów realizacji soborowej odnowy liturgii. W myśl postanowienia dekretu zarówno nowe *Ordo Missae*, jak i przepisy zawarte w *Institutio generalis*, zaczęły obowiązywać w całym Kościele Katolickim od pierwszej niedzieli Adwentu, czyli od 30 listopada 1969 roku.

Pierwsza *editio typica* nowego *Ordo Missae* (Typis Polyglottis Vaticanis 1969) zawiera:

1. Cytowany powyżej dekret Kongregacji Obrzędów.
2. Konstytucję apostolską *P a w ł a VI Missalis Romani*, z 3 kwietnia 1969 r., aprobusującą i promulgującą Mszał Rzymski odnowiony z polecenia II Soboru Watykańskiego.
3. *Institutio generalis Missalis Romani*.

4. *Ordo Missae cum populo*.
5. Prefacje.
6. Cztery modlitwy eucharystyczne.
7. *Ordo Missae sine populo*.
8. Dodatek obejmujący formuły do wyboru (*ad libitum*) oraz śpiewy zachodzące w *Ordo Missae*.

Konstytucja apostolska *Missalis Romani*, po wstępie historycznym oraz przytoczeniu postanowień *Konstytucji o św. Liturgii* nakazujących odnowę mszału, wskazuje na najważniejsze wprowadzone zmiany i uzasadnia je krótko. Należą do nich: powiększenie liczby prefacji, wprowadzenie trzech nowych modlitw eucharystycznych, ujednolicenie słów konsekracji we wszystkich czterech kanonach, uproszczenie rytu ofiarowania chleba i wina, łamania chleba i udzielania Komunii św. przez usunięcie zbędnych powtórzeń, wprowadzenie rytu pokutnego, homilii oraz modlitw wiernych, jako stałych elementów Mszy św.

Z dalszych wypowiedzi konstytucji dowiadujemy się o zmianach w częściach zmiennych Mszy św., które znajdują się w nieopublikowanej jeszcze części *Mszału rzymskiego*. Czytania biblijne przeznaczone na niedziele zostaną rozdzielone na cykl 3-letni. W dni świąteczne zostanie dodane trzecie czytanie ze Starego Testamentu, względnie w okresie wielkanocnym, z Dziejów Apostolskich. Zostaną odnowione także inne części zmienne Mszy św., zwłaszcza oracje, których liczba zostanie powiększona, tak że ważniejsze okresy liturgiczne jak Adwent, okres Bożego Narodzenia, Wielki Post i okres Paschy będą miały na każdy dzień własną orację.

W zakończeniu wyraża P a w e ł VI nadzieję, że nowy mszał, mimo iż wprowadza większą różnorodność tekstów czytań i modlitw, które będą odmawiane w wielu językach, przyczyni się do umocnienia jedności wszystkich wiernych, których jedna modlitwa wznosić się będzie do Ojca niebieskiego przez Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Następująco po konstytucji apostolskiej *Institutio generalis Missalis Romani* ma ująć syntetycznie i w nowym duchu przepisy zawarte dotychczas w trzech tekstach umieszczanych na początku mszału: *Rubricae generales*, *Ritus servandus in celebratione et in concelebratione Missae* oraz *De defectibus in celebratione Missae occurrentibus*.

Pierwsze zapoznanie się z *Institutio generalis* napędza prawdziwą radością. Tekst urzeka swoją prostotą, przejrzystością i jasnością, a przede wszystkim teologiczną głębią. Z największym uznaniem należy powitać fakt odejścia od tradycyjnej zasady, że rubryki nie podają motywacji i uzasadnień doktrynalnych. W nowym ujęciu przy każdej niemal rubryce ukazany jest jej sens teologiczny i pastoralny. Odtąd nie będzie już można być rubrycystą, nie będąc równocześnie teologiem i duszpasterzem. Wiele spośród nowych sformułowań to prawdziwe perełki, zawierające w sobie kopalnię myśli do homilii i komentarzy liturgicznych. Całość zaś w przedziwny sposób ukazuje głęboki, teologiczny i pastoralny sens zarówno całej struktury zgromadzenia liturgicznego, jak i poszczególnych jego elementów.

Nie sposób ukazać tutaj w ramach jednego, informującego artykułu całe bogactwo treści zawartej w obszernej (64 strony i 341 artykułów) instrukcji. Ograniczymy się do zasygnalizowania rzeczy najważniejszych, pozostawiając dokładne omówienie poszczególnych partii do następnych numerów *Biuletynu*.

Krótki r o z d z i a ł p i e r w s z y, obejmujący 6 artykułów (*De celebrationis eucharisticae momento et dignitate*) przypomina najważniejsze stwierdzenia dotychczas wydanych dokumentów soborowej odnowy liturgii, dotyczące znaczenia celebracji eucharystycznej i należytego, świadomego i czynnego w niej uczestnictwa całego Ludu Bożego. Istotne jest stwierdzenie a. 1., że celebracja Mszy św., jako czynność Chrystusa i ludu Bożego hierarchicznie

uporządkowanego, stanowi centrum całego życia chrześcijańskiego zarówno Kościoła powszechnego i lokalnego, jak i poszczególnych wiernych. Wszystkie inne czynności święte muszą być z tym centrum powiązane, wypływając z niego i prowadząc do niego.

R o z d z i a ł d r u g i (a. 7-57) zajmuje się ogólną strukturą Mszy św. oraz jej elementami i częściami (*De structura Missae eiusque elementis et partibus*). Posiada on chyba największe znaczenie pastoralne, ukazując zasadnicze linie katechezy i wychowania wiernych do pełnego uczestnictwa.

Część I przynosi najpierw (a. 7) jakby definicję Wieczerzy Pańskiej czyli Mszy, która jest „świętym zgromadzeniem (*synaxis seu congregatio*) ludu Bożego schodzącego się razem (*in unum convenientis*) pod przewodnictwem kapłana, dla celebrowania pamiątki Pana”. Do tego zgromadzenia Kościoła lokalnego w szczególny sposób odnosi się obietnica Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). To spojrzenie na Mszę św. z punktu widzenia odnowionej teologii zgromadzenia liturgicznego stanowi prawdziwy „kopernikański przewrót” w stosunku do tradycyjnego, antyreformacyjną kontrowersją uwarunkowanego, zawężonego spojrzenia na Mszę św. jako na „bezkrwawą ofiarę Nowego Zakonu”. Tutaj od razu w definicji Msza jest ujmowana społecznie i eklesjalnie, co ma ogromne znaczenie pastoralne.

Artykuł 8 mówi o ogólnej strukturze Mszy, powtarzając sformułowanie KL 56 o liturgii słowa i Eucharystii oraz KL 51 o dwóch stołach – słowa Bożego i Ciała Pańskiego – przygotowanych w każdej Mszy. Te dwie główne części są uzupełnione Obrzędem otwierającym i zamykającym. Można więc mówić obecnie o czwórpodziale Mszy na liturgię wejścia (otwarcia), liturgię słowa, liturgię eucharystyczną i liturgię rozesłania (zamknięcia).

Część II (a. 9-23) omawia poszczególne elementy, z jakich składa się celebrowanie eucharystyczne. Wyliczone są elementy następujące: czytanie słowa Bożego, modlitwy i inne formuły, śpiew, gesty i postawy ciała oraz milczenie. Czytanie słowa Bożego jest w liturgii elementem najwyższej wagi, bo tu sam Chrystus staje się obecny w swoim słowie. Skuteczność tego słowa wzrasta przez żywy wykład czyli homilię, która jest częścią akcji liturgicznej. Wśród modlitw na pierwszym miejscu należy wymienić tzw. „modlitwy prezydencjalne”, odmawiane przez celebransa, który przewodniczy zgromadzeniu w zastępstwie Chrystusa (*personam Christi gerens*), w imieniu całego zgromadzenia. Należy tu modlitwa eucharystyczna, stanowiąca „szczyt całej celebracji” oraz kolekta, modlitwa nad darami i modlitwa pokomunijna.

Do kapłana-przewodniczącego zgromadzenia należy ponadto wygłaszanie pewnych upomnień (*monitiones*), formuł wprowadzających i zamykających, głoszenie słowa Bożego i udzielanie końcowego błogosławieństwa.

Art. 11 wyliczający funkcje przewodniczącego przynosi pewną nowość, bardzo ważną z punktu widzenia pastoralnego. Celebrans mianowicie poza homilią może w czasie Mszy zwrócić się kilka razy z pouczeniami do wiernych. Momenty, kiedy to może nastąpić, są dokładnie określone: na początku Mszy, po wejściu i pozdrowieniu (tu jest miejsce na wprowadzenie do liturgii dnia), przed czytaniem (wprowadzenie do liturgii słowa), przed prefacją (wprowadzenie do modlitwy eucharystycznej) oraz na zakończenie akcji liturgicznej, przed rozesłaniem. Te pouczenia mają być bardzo krótkie (*brevissimis verbis*), a więc na wzór komentarza liturgicznego.

Z natury podanych powyżej modlitw „prezydencjalnych” wynika oczywiście; że muszą być odmawiane głośno, w ich czasie nie wolno śpiewać wzgl. grać na organach, podczas gdy modlitwy odmawiane przez kapłana

jakby prywatnie, w swoim imieniu, dla bardziej skupionego i pobożnego wykonywania swojej posługi, są odmawiane po cichu.

Do innych formuł liturgii mszalnej należą przede wszystkim dialogi celebransa ze zgromadzeniem oraz aklamacje. Wynikają one ze wspólnotowego charakteru celebracji Mszy, są nie tylko jego znakiem, ale sprawiają jedność pomiędzy kapłanem a ludem. Dlatego w każdej celebracji cum populo muszą być przez lud wykonywane przynajmniej te aklamacje i odpowiedzi w dialogu z celebransem. Do innych części należących do całego zgromadzenia należą: akt pokutny, wyznanie wiary, modlitwa powszechna i Modlitwa Pańska. Z pozostałych formuł jedno stanowią ryt względnie akt samodzielny (hymn Gloria, psalm responsoryjny, Sanctus, aklamacja po konsekracji – *acclamatio anamneseos!* – oraz śpiew po Komunii św.) inne mają charakter towarzyszący pewnym rytom (śpiew na wejście, ofiarowanie, łamanie chleba – *Baranku Boży* – na Komunię).

Artykuł 19 mówi o znaczeniu śpiewu w liturgii, będącego znakiem jedności zgromadzenia i radości serca (por. Kol 3, 16; Dz 2, 46). Znakiem wspólnoty i jedności są również postawy ciała przybierane przez wszystkich zgromadzonych w określonych momentach. Do tych postaw powinni wzywać diakon, kapłan lub inny *minister*. A. 21 określa nawet, jakie postawy powinni zachować wierni w czasie Mszy. Stać powinni od rozpoczęcia śpiewu na wejście aż do kolekty włącznie; na śpiew *Alleluja* przed Ewangelią i w czasie proklamowania Ewangelii; na wyznanie wiary i modlitwę powszechną oraz od modlitwy nad darami do końca Mszy. Siedzą wierni w czasie czytań, psalmu responsorycznego, homilii, przygotowania darów oraz w czasie chwili milczenia po Komunii św. (*pro opportunitate*). Klęczą zaś tylko na podniesienie, jeżeli nic nie stoi na przeszkodzie (np. ciasnota miejsca, wielka liczba stojących wokoło itp.). Zwróćmy uwagę na to, że po raz pierwszy rubryki liturgiczne określają postawę wiernych. Te określenia mogą być jednak przez konferencje episkopatu dostosowane do zwyczajów lokalnych.

Artykuł 23 mówi o milczeniu jako części celebracji liturgicznej. Natura zaś tego milczenia zależy od momentu, w jakim zachodzi ono w poszczególnych celebracjach. W czasie aktu pokutnego i po wezwaniu do modlitwy wierni „wnikają w siebie (*ad seipsos convertuntur*)”; po czytaniach lub homilii zastanawiają się krótko nad tym, co słyszeli; po Komunii uwielbiają Boga w swoim sercu i modlą się. Jak wynika z powyższego, dochodzą nowe momenty milczenia we Mszy: w ramach aktu pokutnego oraz po czytaniach względnie homilii.

Trzecia część drugiego rozdziału (a. 24-57) omawia kolejno poszczególne części Mszy.

Do części wstępnej, ujętej jako *ritus initiales* zalicza się wszystko, co poprzedza liturgię słowa, aż do kolekty włącznie. Celem tych obrzędów, które mają charakter wprowadzający i przygotowujący, jest utworzenie z wiernych schodzących się wspólnoty, należycie dysponowanej do słuchania słowa Bożego i celebrowania Eucharystii. Poszczególne obrzędy wstępne to: wejście (*introitus*), pozdrowienie ołtarza i zgromadzonego ludu, akt pokutny, *Kyrie*, *Gloria* i kolekta.

Śpiew wejścia rozpoczyna się z chwilą wejścia celebransa z asystą. Celem tego śpiewu jest otwarcie celebracji, pogłębienie jedności zebranych, wprowadzenie ich w ducha misterium danego święta czy okresu liturgicznego oraz towarzyszenie procesji kapłana i ministrantów. Śpiew wykonuje schola na przemian z ludem albo kantor z ludem, sam lud względnie sama schola. Jeżeli się nie śpiewa, antyfona zawarta w mszale powinna być odrecytowana przez wiernych, przez niektórych z nich lub przez lektora, ostatecznie przez samego celebransa po pozdrowieniu.

Po dojściu do prezbiterium kapłan z asystą (*ministri*) pozdrawiają ołtarz.

Kapłan i asysta wyższa (*ministri sacri*) całują ołtarz. Może być również okadzenie ołtarza.

Po zakończeniu śpiewu na wejście celebrans i całe zgromadzenie czynią znak krzyża. Następnie kapłan przez pozdrowienie wskazuje zgromadzonej wspólnocie na obecność Pana. Przez pozdrowienie i odpowiedź ludu objawia się tajemnica zgromadzonego Kościoła.

Po pozdrowieniu kapłan lub ktoś inny (*minister idoneus* – można przyjąć, że chodzi tu przede wszystkim o komentatora) może w krótkich słowach wprowadzić wiernych w Mszę danego dnia. Następnie wzywa do aktu pokutnego, który polega na spowiedzi powszechnej wg jednego z podanych tekstów oraz na absolucji kapłańskiej.

Kyrie eleison opuszcza się, jeżeli modlitwa ta wchodziła już w skład aktu pokutnego. Nowością jest ograniczenie wezwań do 6 zamiast 9. Każde wezwanie (*Kyrie, Christe, Kyrie eleison*) powtarza się tylko po 2 razy. Można jednak odmawiać więcej razy wezwania, np. jeżeli przemawiają za tym względy muzyczne. W śpiewie *Kyrie* może mieć udział schola względnie kantor.

Również *Gloria*, jeden najstarszych i czcigodnych hymnów, którym Kościół w Duchu Świętym zgromadzony chwali i błaga Boga Ojca oraz Baranka, może być śpiewany lub recytowany przez całe zgromadzenie lub na przemian ze scholą.

Kolekta zaczyna się wezwaniem do modlitwy, po którym nakazana jest chwila ciszy, aby wierni uświadomili sobie, że stoją w obliczu Pana i aby mogli sobie w sercu wzbudzić intencje modlitwy. Kolekta posiada dłuższą konkluzję, modlitwa nad darami natomiast i pokmunia krótszą.

L i t u r g i a s ł o w a, którą z kolei omawia *Institutio generalis*, składa się z czytań biblijnych, ze śpiewów je przeplatających, z homilii, wyznania wiary i modlitwy powszechnej. Na słowo Boże, przez które Chrystus staje obecny wśród wiernych, odpowiada lud śpiewem, wyznaniem wiary i modlitwą za potrzeby całego Kościoła i zbawienie świata.

Co do czytań stwierdza a. 34, że posługa czytania w zgromadzeniu nie należy do funkcji „prezycjalnych”, dlatego Ewangelię powinien czytać diakon lub inny kapłan, inne czytania zaś subdiakon lub lektor. Celebrans czyta Ewangelię tylko w braku diakona lub innego kapłana. Czytaniu Ewangelii powinny towarzyszyć specjalne oznaki czci zarówno ze strony czytającego, jak i słuchających.

Po pierwszym czytaniu następuje psalm responsoryczny zwany też graduałem, który stanowi integralną część liturgii słowa. Psalm należy wziąć z lekcjonarza, zawierającego psalmy odpowiednio dostosowane do czytań. Dla ułatwienia śpiewu ludu można jednak zastosować teksty ustalone na odpowiednie okresy liturgiczne lub różne kategorie świętych.

Graduał śpiewa kantor psalmu czyli psalmista, z ambony lub innego odpowiedniego miejsca, a całe zgromadzenie słucha siedząc i włączając się przez responsoria.

Po drugim czytaniu następuje *Alleluja* lub inny śpiew stosowany do okresu liturgicznego. *Alleluja* śpiewa się zawsze z wyjątkiem Wielkiego Postu. Zaczynają śpiew wszyscy albo schola lub kantor. Wiersz bierze się z lekcjonarza, lub *Graduale*. Śpiew zastępujący *Alleluja* w poście składa się z tzw. „wiersza przed Ewangelią” albo z psalmu. Kiedy zachodzi we mszy tylko jedno czytanie, śpiewa się „psalm allelujatyczny” albo psalm responsoryczny i *Alleluja* albo też jeden tylko z obu śpiewów. W okresie, gdy nie śpiewa się *Alleluja*, bierze się psalm albo „wiersz przed Ewangelią”.

Ciekawe jest postanowienie a. 39, że psalm po lekcji, jeżeli nie jest śpiewany, ma być recytowany, *Alleluja* natomiast albo „wiersz przed Ewangelią”, jeżeli nie są śpiewane, można opuścić. Odnośnie homilii powtarza *Insti-*

tutio postanowienia zawarte w KL 52 oraz w instrukcji Inter Oecumenici z 26 IX 1964, a. 54 i 53. Homilię powinien zwyczajnie wygłaszać sam celebrans.

Po wyznaniu wiary, które ma miejsce w niedziele i święta oraz w pewnych bardziej uroczystych celebracjach, następuje modlitwa powszechna, w której lud, spełniając swoją funkcję kapłańską, modli się za wszystkich ludzi. Modlitwa ta powinna mieć miejsce w każdej *missa cum populo*. Intencje powinny być zwyczajnie następujące: a) za potrzeby Kościoła, b) za rządzących państwami i zbawienie całego świata, c) za udręczonych jakąkolwiek trudnością, d) za wspólnotę lokalną. W szczególnych okolicznościach (bierzmowanie, ślub, pogrzeb) porządek intencji może uwzględnić tę specjalną okazję.

L i t u r g i a e u c h a r y s t y c z n a, w czasie której uobecnia się w Kościele Ostatnia Wieczerza, gdy kapłan czyni to, co czynił Chrystus i kazał czynić na swoją pamiątkę uczniom, składa się z części następujących:

- a. Przygotowanie darów, tj. przyniesienie na ołtarz chleba i wina z wodą, a więc tych elementów, które Chrystus wziął w swoje ręce.
- b. Modlitwa eucharystyczna, w czasie której składa się dzięki Bogu za całe dzieło zbawienia, a dary stają się Ciałem i Krwią Chrystusa.
- c. Łamanie jednego chleba objawia jedność wiernych, a wierni przez Komunię przyjmują Ciało i Krew Chrystusa w ten sam sposób, co Apostołowie z rąk Chrystusa.

Artykuł 49 zaleca, aby dary chleba i wina przynosili do ołtarza wierni, a kapłan lub diakon przyjmują je w odpowiednim miejscu i kładą na ołtarzu. Pieniądze i inne dary przyniesione przez wiernych na potrzeby ubogich lub kościoła, należy złożyć w stosowanym miejscu poza stołem eucharystycznym.

W czasie procesji z darami śpiewa się śpiew ofertoryjny, który się opuszcza, jeżeli nie może być śpiewany. Dary złożone na ołtarzu oraz sam ołtarz, a także kapłan i wierni mogą być okadzeni. Potem kapłan umywa ręce, co ma wyrażać pragnienie wewnętrznego oczyszczenia. Przygotowanie darów kończy się modlitwą ludu, do której wzywa kapłan (*Orate fratres, Suscipiat*) oraz modlitwą nad darami.

Z kolei zaczyna się modlitwa eucharystyczna, stanowiąca centrum i szczyt całej celebracji. Zaczyna isię ona wezwaniami przed prefacją, których sensem jest, aby całe zgromadzenie wiernych złączyło się z Chrystusem w wyznawaniu wielkich dzieł Bożych i składaniu ofiary. Modlitwa eucharystyczna składa się z elementów następujących:

- a. Dziękczynienie za dzieło zbawienia (prefacja).
- b. Aklamacja (*Sanctus*) stanowiąca część Modlitwy eucharystycznej.
- c. Epikleza czyli prośba o konsekrowanie darów złożonych przez ludzi, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa.
- d. Recytacja słów ustanowienia Eucharystii (*narratio institutionis*).
- e. Anamneza czyli wspomnienie tajemnicy paschalnej.
- f. Ofiarowanie przez Kościół zgromadzony w Duchu Świętym ofiary niepokalanej Ojcu, wraz z dążeniem wiernych do ofiarowania siebie.
- g. Modlitwy wstawiennicze.

Modlitwy eucharystycznej powinni wszyscy słuchać w milczeniu, uczestnicząc w niej przez przewidziane aklamacje.

Ryt komunii świętej poprzedzają pewne obrzędy przygotowawcze. Należy tu najpierw Modlitwa Pańska ze wstępem i embolizmem, będącym rozwinięciem ostatniej prośby, aby cała wspólnota wiernych została uwolniona od potęgi zła. Następuje teraz obrzęd pokoju,

w którym wierni proszą o pokój i jedność dla Kościoła i całej rodziny ludzkiej i wyrażają wzajemną miłość, zanim staną się uczestnikami jednego chleba.

Sam ryt pokoju ma być ustalony przez konferencje episkopatu zgodnie z miejscowymi zwyczajami. Gest łamania chleba oznacza, że nas wielu, przez komunię z jednego chleba życia, którym jest Chrystus, stajemy się jednym chlebem (1 Kor 10, 17). W czasie łamania chleba schola lub kantor śpiewają Baranku Boży, a lud odpowiada. Śpiewa się tyle razy, ile potrzeba, aby towarzyszyć obrzędowi łamania chleba, kończąc ostatnim razem słowami udziel nam pokoju. Po odmówieniu prywatnej modlitwy przygotowującej do Komunii św. kapłan ukazuje ludowi chleb eucharystyczny dodając do zwykłych słów zaproszenie do uczty: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Baranka. Następnie odmawia wraz z ludem jeden raz tylko słowa Panie, nie jestem godzien.../i> Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby wierni przyjmowali komunię z hostii konsekrowanych w czasie tej samej Mszy, przez co lepiej wyrażą się udział w ofierze aktualnie sprawowanej. W czasie Komunii celebransa zaczyna się śpiew komunijny, którego celem jest wyrażenie przez jedność głosów duchowej jedności komunikujących, okazanie radości serca i nadanie procesji komunijnej charakteru bardziej braterskiego. Jeżeli nie śpiewa się pieśni komunijnej wszyscy wierni albo niektórzy z nich lub lektor recytują antyfonę komunijną zawartą w mszale. W ostateczności recytuje ją sam celebrans po własnej komunii świętej, a przed komunią wiernych. Po rozdaniu komunii wiernym może być chwila cichej modlitwy albo też wspólne odśpiewanie psalmu lub innego śpiewu uwielbienia. W modlitwie po komunii prosi kapłan o owoce celebrowanego misterium.

Ryt zakończenia zgromadzenia składa się

- a. z pozdrowienia i błogosławieństwa kapłańskiego, które w niektóre dni i przy niektórych okazjach może być wzbogacone *modlitwą nad ludem* lub inną uroczystsą formułą.
- b. z samego rozesłania, które rozwiązuje zgromadzenie, aby każdy powrócił do swoich dobrych czynów, chwalać i błogosławić Pana.

Powyższy przegląd struktury Mszy św. i poszczególnych jej elementów oraz części wykazuje, jak doskonale autorzy reformy wykonali zalecenie a. 50 KL: „Porządek Mszy należy tak przerobić, aby wyraźniej uwidocznili właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części a wiernym bardziej ułatwić pobożny i czynny udział”.

R o z d z i a ł t r z e c i „pouczenia ogólnego” mówi o urzędach i służbach we Mszy (*De officiis et ministeriis in missa*). W zgromadzeniu eucharystycznym, jak stwierdza a. 58 istnieje różnorodność urzędów i funkcji, w czym wyraża się Kościół ustanowiony w różnorodności święceń i służb. Z tych służb na pierwszym miejscu (a. 19-61) omówione są te, które należą do posiadających wyższe święcenia. Wszelka prawowita celebrowana Eucharystia kierowana jest przez biskupa, który powinien przewodniczyć zgromadzeniu, o ile jest obecny, a kapłani powinni o ile możliwości z nim koncelebrować. Nie ma się to odbywać dla powiększenia zewnętrznej uroczystości obrzędów, ale dla ukazania w jaśniejszym świetle tajemnicy Kościoła, który jest sakramentem jedności. Jeżeli biskup nie celebrowa, powinien przynajmniej przewodniczyć liturgii słowa i zamknąć zgromadzenie rytmem rozesłania.

Także kapłan-celebrans przewodniczy zgromadzeniu w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*). Celebrować Eucharystię powinien służyć Bogu i ludowi z godnością i pokorą, ukazując wiernym swoim sposobem zachowania się i głoszenia słów Bożych żywą obecność Chrystusa. Wreszcie wśród „ministrów”, zajmuje pierwsze miejsce diakon, mający swoje ważne funkcje zgromadzeniu (głoszenie Ewangelii, czasem homilii, modlitwa powszechna, usługiwanie celebransowi, rozdawanie Eucharystii zwłaszcza pod postacią wina, kierowanie postawami i gestami całego zgromadzenia).

Na drugim miejscu (a. 62-64) omawia rozdział III funkcje ludu Bożego w zgromadzeniu, który sprawuje tu swoje królewskie kapłaństwo, dzięki czyniąc Bogu i ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, ale z nim współofiarując i ucząc się samych siebie ofiarować. Powinna ich dlatego cechować miłość wobec braci uczestniczących w tej samej celebracji. Stają się oni jednym ciałem w słuchaniu słowa Bożego, uczestnicząc w modlitwach i śpiewach a zwłaszcza składając wspólnie ofiarę i uczestnicząc wspólnie w stole Pańskim. Wierni powinni także przyjmować chętnie szczególne służby w zgromadzeniu, gdy zostaną o to poproszeni.

Wśród wiernych wypełnia swoją służbę liturgiczną schola śpiewaków względnie chór, którego zadaniem jest wspieranie czynnego uczestnictwa wiernych w śpiewie. Powinien istnieć także kantor albo magister chóru dla kierowania i podtrzymywania śpiewu ludu.

Na trzecim miejscu (a. 65-73) omówione są szczególne służby w zgromadzeniu. Poza subdiakonem najważniejsza jest służba lektora, który nawet gdy jest świeckim, powinien spełniać swój urząd także wtedy, gdy są obecni ministri wyższego stopnia. Do niego należą wszystkie czytania z Pisma świętego z wyjątkiem Ewangelii oraz epistoły, jeżeli obecny jest subdiakon. W braku psalmisty on może także wykonywać psalm pomiędzy lekcjami. Lektorzy wydelegowani do tak ważnego urzędu powinni być naprawdę godni oraz starannie przygotowani.

Konferencja episkopatu może zezwolić, aby w braku odpowiedniego mężczyzny do wykonywania urzędu lektora, mogła czytać lekcje poprzedzające Ewangelię także odpowiednia niewiasta, stojąca poza prezbiterium.

A. 67 mówi o nowej, dotychczas nie wyodrębnianej funkcji psalmisty, którego zadaniem jest śpiewanie psalmu międzylekcyjnego (*graduale*). Także psalmista musi być odpowiednio zdatny i przygotowany do wypełniania swej funkcji.

Pozostałe funkcje względnie służby dzielą się na wykonywane w prezbiterium i poza prezbiterium. Do pierwszych zaliczają się ci, którzy przynoszą względnie noszą mszał, krzyż, świece, chleb, wino, wodę i kadzidło. Do drugich należą: komentator, wskazujący wiernym miejsce w kościele i utrzymujący porządek w czasie procesji oraz zbierający kolekty w kościele. Wszystkie powyższe służby poniżej służby subdiakona mogą być wykonywane przez świeckich, a służby wykonywane poza prezbiterium mogą być zlecane, według roztropnego uznania rektora kościoła, także niewiastom.

Rozdział czwarty mówi o różnych formach celebrowania Mszy (*De diversis formis missam celebrandi*). Pierwsze trzy artykuły tego rozdziału (74-76) przynoszą zupełne nowe spojrzenie na rangę i znaczenie różnego rodzaju Mszy św. Dawniej podstawą rozróżnienia była zewnętrzna strona obrzędowa dotycząca stopnia uroczystości (msza pontyfikalna, msza z asystą, śpiewana, czytana). Obecnie bierze się pod uwagę rolę Mszy św. w wyrażaniu tajemnicy Kościoła na płaszczyźnie znaku oraz w budowaniu wspólnoty Kościoła lokalnego. Dlatego, *propter significationem*, na pierwszym miejscu należy postawić mszę celebrowaną przez biskupa, w otoczeniu swego prezbiterium, z pełnym i czynnym uczestnictwem świętego ludu Bożego. Tutaj bowiem w szczególny sposób ma miejsce objawienie się Kościoła (*manifestatio Ecclesiae*).

Na drugim miejscu wymieniona jest Msza celebrowana z jakąś wspólnotą, zwłaszcza parafialną, o ile reprezentuje ona Kościół powszechny, zwłaszcza we wspólnej celebracji niedzielnej. Wreszcie wśród Mszy celebrowanych przez pewne wspólnoty szczególne miejsce zajmuje t.zw. Msza konwentualna, stanowiąca część codziennej służby Bożej. Powinna to być Msza śpiewana, z pełnym uczestnictwem wszystkich członków wspólnoty, z których każdy wykonuje swoją posługę zgodnie z przyjętym święceniem. Kapłani po-

winni, o ile możliwości, koncelebrować, a wszyscy, kapłani i nie kapłani mogą przyjmować komunie świętą pod dwoma postaciami. Jeżeli chodzi o różne formy celebrowania Mszy, rozdział omawia w trzech częściach Mszę z ludem (*missa cum populo*), Mszę koncelebrowaną i Mszę bez ludu.

M s z a z l u d e m, o ile możliwości, powinna być śpiewana, z odpowiednią ilością ministrantów. Może jednak być odprawiana także bez śpiewu i z jednym tylko ministrantem. Normalnie jednak kapłanowi celebrującemu powinien towarzyszyć lektor, kantor i przynajmniej jeden ministrant. Taka forma celebrowania nazwana jest „formą typiczną” i jest omówiona szczegółowo w następnych artykułach (82-126).

Opisany ryt przynosi szereg nowości bardzo sensownych i wymownych. Na przykład: procesja wejścia odbywa się z krzyżem, przed którym może iść ministrant z kadzielnicą, inni ministranci niosą zapalone świece, a lektor księgę Ewangelii. Krzyż stawia się obok ołtarza, również świece jako świece ołtarzowe, a księgę Ewangelii (odrębną od lekcjonarza leżącego od początku na ambonie) na ołtarzu. Z niej diakon względnie inny kapłan lub celebrans w swoim czasie będą czytali Ewangelię, zanosząc ją procesjonalnie na ambonę, poprzedzeni przez ministrantów niosących kadzidło i świece. *Gloria* może być intonowane przez celebransa, kantora lub przez wszystkich razem. Na początku liturgii eucharystycznej ministranci kładą na ołtarzu korporał, puryfikaterz, kielich i mszał. Ministrant również podaje celebransowi patenę z chlebem.

Po modlitwie *Ojcze nasz* z embolizmem celebrans odmawia głośno pierwszą z trzech modlitw przed komunią (*Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom...*) a po jej zakończeniu zwraca się do zgromadzenia z życzeniami: *Pokój Pański niech zawsze będzie z wami*. Celebrans może udzielić pocałunku pokoju ministrantom. Z dwóch pozostałych modlitw przed komunią odmawia celebrans tylko jedną, pozostawioną do wyboru. Puryfikacja kielicha i innych naczyń może być dokonana po Mszy. W tym wypadku pozostawia się naczynia nakryte welonem na korporale, na ołtarzu względnie kredensie. Po *Oremus* przed pokomunią zachowuje się chwilę ciszy tylko wtedy, gdy nie było jej już bezpośrednio przedtem, po Komunii św. Ołtarz na końcu całuje się dopiero po formule rozesłania bezpośrednio przed odejściem do zakrystii. Jeżeli bezpośrednio po Mszy następuje jakaś akcja liturgiczna, opuszcza się cały ryt końcowy, a więc pozdrowienie, błogosławieństwo i rozesłanie.

W dalszym ciągu omówiona jest szczegółowo służba diakona, subdiakona oraz ryt mszy koncelebrowanej, który nie wnosi nic nowego w stosunku do przepisów dotychczasowych.

Miłym zaskoczeniem jest sposób rozwiązania rytu Mszy b e z l u d u. Spodziewano się, że będzie ona ułożona w ten sposób, aby odpowiadała prawdziwej sytuacji, a więc bez uwzględnienia obecności ludu i bez rytów wyrażających społeczną strukturę Mszy. Tymczasem rozwiązanie poszło w kierunku wprost przeciwnym. Zasada podana w a. 210 mówi, że Msza *sine populo* ogólnie stosuje się do rytu Mszy *cum populo*, z tym że ministrant przejmuje funkcje ludu. Szczegółowe rozwiązania podyktowane są troską, aby także Msza bez ludu w jak największym stopniu zachowała charakter znaku objawiającego Kościół jako wspólnotę. Dlatego celebrans na początku pozdrawia ministranta, tak jak pozdrawia zgromadzenie przy *missa cum populo*. Ministrant może czytać lekcję, zachowana jest modlitwa powszechna. Wyznanie wiary oraz modlitwę *Ojcze nasz* odmawia ministrant razem z celebransem. Celebrans może również udzielić pocałunku pokoju ministrantowi. Po Komunii kapłan może zachować chwilę milczenia. W rycie końcowym opuszcza się formułę *Ite missa est*.

Na przykładzie rytu Mszy bez ludu uświadamia nam się jasno, jak ogromny przewrót dokonał się w patrzeniu na liturgię. Dawniej tak było, że

ryt Mszy prywatnie odprawianej zdeterminował ryt Mszy cum populo. Obecnie odwrotnie: ryt Mszy z ludem określa formę Mszy bez ludu!

Ostatnia część rozdziału czwartego podaje pewne zasady ogólniejsze dotyczące wszystkich form Mszy. Nowością jest tutaj ograniczenie liczby przyklękań we Mszy. Pozostają tylko trzy przyklęknięcia: po podniesieniu hostii, po podniesieniu kielicha i przed komunią. Jeżeli natomiast Najświętszy Sakrament znajduje się w prezbiterium, przyklęka się także przed i po Mszy oraz ilekroć ktoś przechodzi przed Sakramentem. Oprócz ustalenia zasad dotyczących przyklęknięć podane są przepisy dotyczące ukłonów, okadzanie, puryfikacji oraz komunii pod dwoma postaciami.

Rozdział V zajmuje się rozwiązaniem i wystrojem wnętrza kościołów. (*De ecclesiariurn dispositione et ornatu ad Eucharistiam celebrandam*). Rozdział ten zostanie omówiony w następnym numerze Biuletynu. Tu warto zwrócić tylko uwagę na jeden szczegół: zniesiony został przepis nakazujący używania t.zw. kamienia ołtarzowego z relikwiami przy ołtarzach przenośnych oraz w miejscach celebrowania Eucharystii poza kościołem względnie kaplicą. Rozdział VI mówi o przedmiotach potrzebnych do celebrowania Mszy, rozdział VII o zasadach wyboru formularza mszalnego oraz poszczególnych części Mszy (czytania, oracje). Rozdział VIII wreszcie o Mszach i modlitwach w różnych potrzebach (*ad diversa*) oraz wotywnych i o Mszach za zmarłych. Zawarte w tych rozdziałach przepisy rubrycystyczne także zostaną omówione przy innej okazji.

Z następującego *Ordo missae cum populo* dowiadujemy się jeszcze o pewnych nowościach nie omówionych szczegółowo w *Institutio*. A więc najpierw, jaka jest formuła pozdrowienia na początku Mszy: *Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa miłość Boga i udzielanie się Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi*. Formuła druga, do wyboru, podana jest w dodatku. Akt pokutny zaczyna się wezwaniem celebransa: *Bracia, uznajmy grzechy nasze, abyśmy się stali zdolni do celebrowania świętych misterii*. Po chwili milczenia następuje akt pokutny ludu {skrótowa forma *Confiteor* lub dwie inne formuły do wyboru podane w dodatku) i absolucja kapłańska *Misereatur*... W liturgii słowa wprowadzono na zakończenie wszystkich czytań formułę wygłaszaną przez czytającego: *Verbum Domini – Słowo Pana*. Lud odpowiada po lekcjach: *Bogu niech będą dzięki*, a po Ewangelii: *Chwała Tobie, Chryste. Per evangelica dicta* mówi celebrans dopiero potem, po cichu, przy całowaniu Księgi. Modlitwy na ofiarowanie chleba i wina są nowe, na ich zakończenie, jeżeli nie śpiewa się antyfony na ofiarowanie, lud może dołączyć aklamację: *Błogosławiony Bóg na wieki*. Psalm na *Lavabo* skrócony jest do jednego wiersza: *Obmyj mnie, Panie, od nieprawości mojej i od grzechu mego oczyść mnie*.

W kanonie I czyli rzymskim umieszczonym w *Ordo* wraz z 3 nowymi, wszystkie końcówki *Per Christum Dominum nostrum. Amen* oraz katalogi świętych w *Communicantes* i *Nobis quoque* są umieszczone w nawiasach, to znaczy, że mogą być opuszczone. Formuła konsekracji jest ujednolicona we wszystkich 4 modlitwach eucharystycznych. Brzmi ona dla konsekracji chleba: *Accipite et manducate ex hoc omnes: Hoc est enim Corpus meum, quod pro vobis tradetur*; dla konsekracji wina: *Accipite et bibite ex eo omnes: Hic est enim, calix sanguinis mei novi et aeterni testamenti, qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum. Hoc facite in meam commemorationem. Mysterium fidei* i aklamację ludu wprowadzono również do kanonu rzymskiego.

Modlitwa *Libera* po *Ojcze nasz* jest skrócona i kończy się aklamacją, ludu: *Albowiem Twoje jest królestwo, potęga i chwała na wieki*. W ostatniej części nowego mszału znajdują się jeszcze:

Ordo Missae sine populo, Appendix zawierający formuły do wyboru oraz dodatek nutowy *Cantus in ordine missae occurrentes*.

Reasumując ogólne wrażenie po zapoznaniu się z nowym *Ordo Missae*, można stwierdzić, że jest to, abstrahując od pewnych szczegółów, co do których można by mieć jakieś opory, dzieło monumentalne, godne ducha II Soboru Watykańskiego, stwarzające ogromne perspektywy duszpasterskie dla wychowania wiernych do nowej świadomości ludu Bożego „gromadzącego się w jedno” i pielgrzymującego w braterskiej wspólnocie do domu Ojca.

Ks. Franciszek Blachnicki, Lublin

3. Reforma roku liturgicznego i nowy kalendarz

Dnia 14 lutego 1969 r. papież Paweł VI podpisał motu proprio *Mysterii paschalis celebrationem* ogłaszające reformę roku liturgicznego i kalendarza rzymskiego, która wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1970 r. Jest to owoc uchwał soboru (KL 102-111) oraz prac Kongregacji Obrzędów i posoborowej Rady Liturgicznej. *Motu proprio* podaje przyczynę reformy i ukazuje jej cel. Tajemnica Paschalna Chrystusa, stanowiąca *Proprium de Tempore* i *Proprium de Sanctis*, została przesłonięta narosłymi w ciągu wieków świętami i nabożeństwami. Trzeba ją ukazać jaśniej, gdyż cały doroczny obchód Tajemnicy Zbawienia, a zwłaszcza niedziela i Wielki Post, mają szczególną moc sakramentalną, gdyż karmią życie chrześcijańskie. „Dzięki reformie wierni powinni - przez wiarę, nadzieję i miłość goręcej jednoczyć się (*communicare*) z całym Misterium Chrystusa rozwiniętym w cyklu rocznym. W obchodach Świętych reforma polega na tym, że święci mniej znani pozostają jedynie w kalendarzach partykularnych, a zgodnie z postanowieniem KL 111, do kalendarza powszechnego wejdą licznie przedstawiciele różnych okresów i możliwie wszystkich narodów i części świata, aby rzeczywiście ukazała się powszechność Kościoła i współcześni chrześcijanie mieli z obchodów ku czci świętych duchowy pożytek.

Dołączony dekret Kongregacji (Prot. N. R. 21/969) z 21 marca 1969 r. precyzuje sposób wprowadzenia reformy w okresie przejściowym tj. od 1 I 1970 r. do opublikowania nowych ksiąg liturgicznych do Mszy św. i Oficjum.

Sam kalendarz (*Calendarium Romanum generale*) został poprzedzony tzw. „normami ogólnymi na temat roku liturgicznego i kalendarza” zawartymi w krótkich 61 punktach, które w części praktycznej odnoszą się tylko do rytu rzymskiego (n. 2). Do kalendarza dołączono też kalendarz przejściowy, obowiązujący przy korzystaniu z ksiąg liturgicznych dotychczasowych. Równocześnie ogłoszono tekst obowiązujący *Litanii do Wszystkich Świętych* w dwu wersjach: dłuższej – do procesji i obchodów błagalnych, i drugiej, znacznie krótszej – do obrzędów włączonych w sprawowanie Mszy św. (tj. wigilii paschalnej i rytów z II części pontyfikatu). Wszystkie dokumenty oficjalne: dekret Kongregacji, motu proprio, normy ogólne, kalendarz oraz litanie i kalendarz przejściowy obejmują w wydaniu watykańskim pt. *Calendarium Romanum* 44 strony (s. 5-45).

Drugą część, nieoficjalną, stanowią opracowane przez Radę Liturgiczną komentarze: do odnowionego roku liturgicznego (*Proprium de tempore* s. 53-64 i *Proprium de sanctis* s. 65-83), do nowego kalendarza (noty historyczne do każdego dnia – s. 84-111, wyjaśnienie zmian w stosunku do kalendarza dotychczasowego – s. 112-149, i zestawienie geograficzne, chronoogiczne i alfabetyczne świętych nowego kalendarza – s. 150-158)

oraz do Litanii (s. 159-162). Jako załącznik (s. 163-177) podano układ kalendarza na 1970 r.

Poniżej przedstawimy w skrócie przepisy norm ogólnych, uzupełniając wyjaśnieniami podanymi w komentarzu i pewnymi wnioskami w odniesieniu do Polski.

I. R o k l i t u r g i c z n y

Zbawcze dzieło Chrystusa wspomina Kościół w każdą niedzielę, w doroczny obchód Paschy i w różnych okresach, wreszcie w dzień narodzin świętych – i wokół niego wychowuje wiernych przez ćwiczenia, pouczenia, modlitwę oraz akty pokuty i miłosierdzia (n. 1). Normy ogólne w rozdziale I przedstawiają rok liturgiczny, tj. najpierw dzień liturgiczny, tj. niedziele i obchody różnego stopnia, a następnie poszczególne okresy.

A. Dzień liturgiczny, uświęcony przez sprawowanie Ofiary Eucharystycznej i Oficjum, trwa od północy do północy. Jedynie niedziele i uroczystości rozpoczynają się już wieczorem poprzedniego dnia (n. 3).

1. **N i e d z i e l a**, jako pierwotny dzień święty, może ustępować tylko wobec uroczystości i świąt Pańskich (n. 4), jednak w Adwencie, Wielkim Poście i okresie Wielkanocnym zachowuje pierwszeństwo: wówczas te uroczystości należy przenieść na poprzedzającą sobotę (n. 5). Na niedzielę nie może być wyznaczone na stałe żadne święto, z wyjątkiem:

a) wszędzie:

- 1° święta Świętej Rodziny w niedzielę w oktawie Bożego Narodzenia;
- 2° święta Chrztu Pańskiego w niedzielę po 6 stycznia;
- 3° uroczystości Trójcy Przenajśw. w niedzielę po Zesłaniu Ducha Św.;
- 4° uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata w ostatnią niedzielę per annum (n. 6);
- b) w krajach, gdzie nie byłoby świętem de praecepto, można naznaczyć na niedzielę:
 - 1° Objawienie Pańskie – na niedzielę między 2 a 8 stycznia;
 - 2° Wniebowstąpienie Pańskie – na niedzielę VII Paschy;
 - 3° Najśw. Eucharystii (Boże Ciało) na niedzielę po Trójcy Św. (n. 7).

Komentarz (s. 54-55) zwraca uwagę, że jest to zakończenie prac, rozpoczętych jeszcze przez św. Piusa X nad odnową niedzieli jako „cotygodniowego obchodu Tajemnicy Paschalnej”: niedziela nawiązuje też do świętego dnia szabatu przez I Nieszpory oraz przez możliwość antycypowania Mszy niedzielnej w sobotę (Instr. EM 28; por. św. L e o n W.: *dies resurrectionis dominicae, cui a vespera sabbati initium constat ascribi*).

2. **O b c h o d y**. Oprócz obchodów Tajemnicy Chrystusa Kościół w różne dni oddaje cześć N. Maryi Pannie i Świętym. Odtąd w kalendarzu powszechnym obowiązywać będzie jedynie obchód świętych o znaczeniu powszechnym. Inni święci będą zamieszczeni w kalendarzu do obchodu według uznania celebransa, albo znajdują się tylko w kalendarzach partykularnych tj. diecezji, narodów lub rodzin zakonnych (n. 9). Obchody odtąd podzielone będą na 3 stopnie:

sollemnitās – uroczystość

festum – święto

memoria – wspomnienie (n. 10)

Z dekretu wprowadzającego wynika, że tymczasowo odpowiadają one klasom świąt z Kodeksu rubryk 1960 r., mianowicie I, II i III klasie; dotychczasowa *commemoratio* (tylko w Oficjum) nie ma już odpowiednika. Nowe tytuły są znane w tradycji i bardziej religijne, niż określenie „klasa” w odniesieniu do świąt. Komentarz (s. 76) zaznacza, że ówczesne uproszczenie uzupełnione zostało przez Instr. II z 1967 r. w związku z redukcją modlitw mszalnych do jednej: zezwolono wtedy by w dni III klasy odprawiać Msze również o świętym tylko wspomnianym w Oficjum. Dotąd wszyscy święci podani w kalendarzu byli obchodzeni obowiązkowo – odtąd wprowadzono zupełnie nową praktykę obchodu dowolnego (*ad libitum*). Obecne stopnie idą dalej i wśród wspomnień (*memoria*) rozróżniają obowiązkowe (*obligatoria*) i dowolne (*ad libitum*). W kalendarzu powszechnym jest 14 uroczystości (w tym 4 stale naznaczone na niedzielę, podane wyżej), 23 święta, wspomnień obowiązkowych 63, dowolnych 95 (por. Komentarz, s. 76-81).

a) U r o c z y s t o ś c i (*sollemnitates*) zaczyna się obchodzić poprzedniego dnia przez I Nieszpory, niekiedy także przez specjalną Mszę wigilijną, którą należy odprawiać w godzinach wieczornych (n. 11). Największe uroczystości: Paschy i Narodzenia Pańskiego, przedłużają się przez 8 dni, a każda z tych oktaw ma własne przepisy (n. 12).

b) Ś w i ę t a (*festae*) obchodzi się w ramach dnia naturalnego tj. bez I Nieszporów; z wyjątkiem świąt Św. Rodziny i Chrztu Pańskiego, gdyż naznaczone w niedzielę zastępują jej Oficjum (n. 13).

c) W s p o m n i e n i a (*memoriae*) są połączone z obchodem ferii według nowych przepisów mszału i brewiarza (które dopiero będą ogłoszone). W Wielkim Poście wspomnienia obowiązkowe (*obligatoria*) redukuje się do rangi wspomnień dowolnych (*ad libitum*). Gdyby kilka wspomnień naznaczono na jeden dzień, obchodzi się tylko jedno (n. 14). W soboty w ciągu roku (*per annum*), gdy nie naznaczono wspomnienia obowiązkowego, wolno obchodzić *ad libitum* wspomnienie o Najśw. Maryi Pannie (n. 15).

3. D n i p o w s z e d n i e (*feriae*). Spośród nich Środa Popielcowa i ferie Wielkiego Tygodnia (od W. Poniedziałku do W. Czwartku) mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi obchodami, a ferie drugiej części Adwentu (17-24 grudnia) i wszystkie ferie Wielkiego Postu – przed wspomnieniami obowiązkowymi. Wszystkie inne ferie ustępują uroczystościom i świętom, a ze wspomnieniami obchodzone są łącznie (n. 16).

Komentarz (s. 81-82) sygnalizuje już projektowany sposób obchodu poszczególnych stopni. Z dotychczasowego kierunku reformy Oficjum od św. P. i u s a X widać przywracanie układu ferialnego psalterza do coraz wyższego rzędu świąt (ostatnio – w godzinach mniejszych nawet w święta II klasy). We Mszy św. znacznych zmian dokonuje już lekcjonarz ferialny, wprowadzający lekcję, śpiewy międzylekcyjne i Ewangelię niezależną od tematu święta nawet III klasy, z wyjątkiem posiadających czytania ściśle własne. Odnowa mszału ma doprowadzić do tego, by każda uroczystość i święto miały formularz własny z *Proprium* lub *Commune*. Wspomnienia zaś będą zaznaczone tylko przez pewne elementy w formularzu ferialnym, np. wyłącznie przez własną kolektę: już modlitwę nad darami i po Komunii, a tym bardziej czytania i śpiewy będzie można wziąć z ferii. W oficjum będą miały własne czytanie hagiograficzne. *Memoria celebratur ut simplex recordatio alicuius Sancti in die anniversario eius natalis*, aby przez sprawowanie oficjum i składanie Ofiary Eucharystycznej otrzymać łaskę wzrostu w wierze (Komentarz, s. 81).

B. Okresy. W cyklu rocznym obchodzi się całą Tajemnicę Chrystusa od Wcielenia do Zesłania Ducha Świętego i oczekiwania Jego Przyjścia (KL 102). Na cykl ten składa się: 1. triduum Paschalne, 2. okres Paschalny, 3.

okres Wielkiego Postu. 4. okres Bożego Narodzenia, 5. okres Adwentu, 6. czas pozostały w ciągu roku (per annum, n. 17). Komentarz (s. 54-63) dzieli w sposób bardziej charakterystyczny:

I. *Mysterii Paschalis celebratio:*

1. *hebdomadaria*
2. *annua: A. Festa Paschalia*
 1. *Triduum paschale*
 2. *Vigilia paschalis*
 3. *Tempus paschale*

B. *Tempus praeparationis seu Quadragesima*

II. *Manifestationis Domini celebratio:*

1. *Tempus Nativitatis*
2. *Tempus Adventus*

III. *Cyclus „per annum”*

1. *Tempus – „per annum”*
2. *Sollemnitates mobiles „per annum”*
3. *Rogationes et Quattuor Tempora*

1. Jak w tygodniu punktem szczytowym jest niedziela, tak w roku *Triduum Paschale* Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Zaczyna się ono od Mszy wieczornej W. Czwartku, kończy Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania (n. 19). W W. Piątek oraz według możliwości (iuxta opportunitatem) także w W. Sobotę aż do Wigilii wszędzie powinien być zachowany święty post paschalny. We W. Piątek po południu obchodzi się Mękę Pańską (n. 20). Komentarz wyjaśnia, że nie są to dni przygotowania do uroczystości Paschy, ale już obchód Paschy Chrystusa, przez udział w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu: należy położyć nacisk na te nazwy: Triduum Paschalne, post paschalny (s. 55).

Wigilię Paschalną należy obchodzić w nocy (tota huius sacrae Vigiliae celebratio nocte peragi debet, ita ut incipiat post initium noctis et finiat ante diei dominicae diluculum), jako oczekiwanie Zmartwychwstania Chrystusa, wśród czuwania i sprawowania Jego sakramentalnych znaków (n. 21). Komentarz (s. 55-56) dodaje, że obchody związane z Chrztem świętym: święcenie wody, Chrzest i odnowienie chrzestnego wyznania wiary będą włączone w Mszę św. po Ewangelii ogłaszającej Zmartwychwstanie. Błogosławienie ognia, procesja ze światłem paschalnym i orędzie wielkanocne zostaną skrócone na korzyść liturgii słowa; w niej będzie można wybrać spośród kilku dwa czytania ze Starego Przymierza, które wraz z lekcją z NT i Ewangelią mają stanowić przygotowanie do obchodu Tajemnicy Chrztu.

2. Świąteczny okres Pięćdziesięciu Dni od Zmartwychwstania Pańskiego, *okres paschali*, stanowi jak gdyby „wielką niedzielę” i ma być obchodzony *sicut unus dies festus*: szczególnie wtedy śpiewa się *Alleluja* (n. 22). Niedziele tego okresu noszą nazwy: *Dominica Paschae* (od II do VII): pierwsza ma własną nazwę: Niedziela Zmartwychwstania; Niedziela II – to dotychczasowa „Biała”; okres zamyka następująca po Niedzieli VII, Niedziela Zesłania Ducha Świętego (n. 23). Oktawa Paschy jest obchodzona jako święto Pańskie (n. 24). Czterdziestego dnia, w czwartek po Niedzieli VI obchodzi się Wniebowstąpienie (które może konferencja biskupów ustalić na Niedzielę VII Paschy, n. 25). Dni powszednie od tego święta do soboty przed Zesłaniem Ducha Świętego włącznie mają być przygotowaniem na obiecanie przez Chrystusa przyjscie Ducha Świętego Pocieszyciela (n. 26).

Zaakcentowano tu, co przypomina komentarz (s. 56), dawniejszą praktykę zachodnią i zachowaną do dziś na Wschodzie, że okres Wielkanocy kończy się wieczorem w Zesłanie Ducha Świętego: święto to bowiem nie jest tylko pamiątką wydarzenia w Wieczerniku, ale zakończeniem okresu paschalnego, świętą Pięćdziesiątnicą (św. L e o n W.), dlatego też zniesiono jej oktawę, powstała w VII w. Ciągłość świąteczną okresu paschalnego, o której nauczał św. A t a n a z y, mają podkreślać nazwy niedziel. Dni od Wniebowstąpienia mają otrzymać własne formularze przygotowujące na przyjęcie Ducha Św., a Msza Wigilii może być odprawiana tylko wieczorem w sobotę (por. n. 11) już jako pierwsza Msza uroczystości. Ferie całego okresu Paschy, nie licząc własnych formularzy Oktawy, otrzymają każde własną kolektę; przez cały okres będzie się czytać Dzieje Apostolskie (świadczy o tym św. J a n Chryzostom) i Ewangelię św. Jana, rozpoczętą w połowie Wielkiego Postu.

3. O k r e s Czterdziestu Dni przygotowania czyli W i e l k i e g o P o s t u ma przygotować do obchodu Paschy katechumenów przez stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, oraz wiernych przez przypominanie Chrztu i akty pokuty (uczynki pokutne, n. 27). Okres ten trwa od Środy Popielcowej do Mszy Wieczerzy Pańskiej wyłącznie, ale nadto aż do Wigilii Paschalnej nie mówi się *Alleluja* (n. 28). W Środę zaczynającą ten okres zachować należy wszędzie post oraz posypanie popiołem (n. 29). Niedziel tego okresu jest pięć i nazywają się *Dominicae Quadragesimae* (od I do V). Szósta, zaczynająca Wielki Tydzień poświęcony rozważaniu Męki Pańskiej, nazywa się Niedzielą Palmową Męki Pańskiej (*Dom. in Palmis de Passione Domini*, n. 30): obchody W. Tygodnia rozpoczyna celebrowanie mesjańskiego przybycia Chrystusa Pana do Jerozolimy. W Wielki Czwartek biskup koncelebrując Mszę św. ze swym prezbiterium, błogosławi (*benedicit*) oleje święte i sporządza (*conficit*) Krzyżmo (n. 31).

Dla podkreślenia biblijnej i starochrześcijańskiej tradycji 40 dni (za św. L e o n a W. liczono je od I Niedzieli do W. Czwartku włącznie, jednak od VI-VII w. zaczynano W. Post w Środę Popielcową) – jak mówi komentarz (s. 57-58) – zniesiono zupełnie okresy Siedemdziesiątnicy i Męki Pańskiej. Przygotowanie chrzcielne i pokutne do Świąt Paschalnych powinno się rozpocząć wyraźnie jako coś nowego w Środę Popielcową. Teksty niedziel dotychczasowego Przedpościa zostaną bez zmian, z dodaniem *Alleluja* aż do Popielca. Dawna I Niedziela Męki Pańskiej nazywa się V Niedzielą W. Postu; zasłanianie krzyży i obrazów nie jest obowiązujące, choć decyzję zostawia się konferencjom biskupów. Dopiero końcowe dni W. Postu powinny kierować pobożność wiernych ku Męce Pańskiej. Wielki Tydzień zaczyna się procesją mesjańską, lub przynajmniej jakimś jej akcentem w mszalnym rycie wejścia (śpiewach) w każdej Mszy Niedzieli Palmowej. Mękę Pańską będzie się czytać tylko w Niedzielę Palmową według jednego z synoptyków a według św. Jana jak dotąd w W. Piątek. Ewangelie W. Wtorku i Środy będą wzięte z mów i działalności Chrystusa Pana poprzedzających Mękę.

Charakter pokutny i chrestny W. Postu będą podkreślać teksty stanowiące niegdyś elementy katechezy chrestnej, z biegiem wieków usunięte z niedziel na dni powszednie. Lekcje będą z wezwań proroków do pokuty, a Ewangelie z dawnych czytań dla katechumenów; przywróci się też modlitwy za katechumenów, a modlitwy pokutne dostosuje do współczesnej teologii pokuty („Paenitemini”, 1966 r.), którą już ukazuje nowa prefacja na niedziele W. Postu.

4. O k r e s N a r o d z e n i a P a ń s k i e g o, najstarszy obchód Kościoła po Świątach Paschalnych, poświęcony jest rozważaniu Narodzin Chrystusa i Jego pierwszych objawień (n. 32). Zaczyna się I Nieszporami Bożego Naro-

dzenia i trwa do niedzieli po 6 stycznia włącznie (n. 33). Mszę Wigilijną odprawia się 24 grudnia wieczorem (ad libitum) przed lub po I Nieszporach. W sam dzień, według starożytnej tradycji rzymskiej, można odprawić 3 Msze św.: w nocy, o świcie i w dzień (n. 34). Na oktawę Bożego Narodzenia składają się: w niedzielę podczas oktawy – święto Św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa; 26 XII – św. Szczepana, 27 XII – św. Jana Ewangelisty, 28 XII – św. Młodzianków; 29, 30 i 31 – dni podczas oktawy (otrzymają własne formularze) i 1 stycznia w dzień oktawy – uroczystość Świętej Bogarodzicy Maryi, (zgodnie ze starożytną tradycją rzymską poświadczoną do dziś w tekstach), w którą wspomina się też nadanie Najśw. Imienia Jezus (n. 35); dlatego też zniesiono osobne święto Ku czci tego Imienia z roku 1721, i Macierzyństwa Maryi (11 X) z 1932 r. Niedziela między 2 a 5 stycznia jest II Niedzielą po Bożym Narodzeniu (n. 36), uroczystość Objawienia Pańskiego z 6 stycznia może episkopat przenieść na niedzielę między 2 a 8 stycznia (n. 37, por. n. 1), zaś w niedzielę po 6 stycznia obchodzi się święto Chrztu Pańskiego (n. 38).

Komentarz z naciskiem podkreśla różnicę między Wigilią Narodzenia Pańskiego a Wigilią Paschalną. W ogóle wigilii nie należy odtąd pojmować w sensie średniowiecznym jako dnia pokuty: poza Wigilią Paschalną jest to bowiem tylko Msza św. *in vigilia* odprawiana wieczorem w przeddzień święta, ale już na sposób świąteczny. Takich wigilii jest pięć: przed Bożym Narodzeniem, Zesłaniem Ducha Świętego, Narodzeniem św. Jana Chrzciciela, uroczystością św. Piotra i Pawła oraz Wniebowzięciem N. Maryi Panny (s. 60).

5. **O k r e s A d w e n t u** jest przygotowaniem na obchód pamiątki pierwszego przyjścia Syna Bożego do ludzi, a równocześnie kieruje myśl ku powtórnemu Jego przyjściu u końca czasów: jest to okres pobożnego i radosnego oczekiwania (*devotae et iucundae expectationis*, n. 39). Zaczyna się od I Nieszporów niedzieli przypadającej 30 listopada lub najbliższej tego dnia, kończy się przed I Nieszporami Narodzenia Pańskiego. Niedziele noszą nazwę: *Dominica Adventus* (od I do IV). Dni powszednie od 17 do 24 grudnia włącznie należy bardziej bezpośrednio poświęcić przygotowaniu na Narodzenie Pańskie (n. 41-42).

Adwent – stwierdza komentarz (s. 61) – jest nieznany w obrządkach Wschodu, zgodnych z Zachodem co do okresów: Paschy i Czterdziestu Dni oraz świąt Narodzenia i Objawienia Pańskiego. Odnowiony Adwent zachowuje, wtórny wprawdzie, akcent eschatologiczny, ale powinien utracić akcent, pokutny. Opuszczanie Gloria ma tylko ten cel, by zabrzmiało ono jako coś nowego w Noc Narodzenia. Teksty liturgiczne zachowały do dzisiaj swą jedność, widoczną zwłaszcza w codziennej lekturze Izajasza. Dzieli się jednak Adwent na 2 części, podkreślane przez dwie nowe prefacje: do 16 XII z akcentem eschatologicznym, od 17 XII zwraca ku Bożemu Narodzeniu, na które również przygotowywać będą własne formularze każdego z tych ostatnich dni. Niedziela IV Adwentu odtąd przez czytania mszalne ma ukazać się jako dzień Oczekiwania Zbawiciela przez Ojców Starego Przymierza i N. Maryję Pannę.

6. **O k r e s p e r a n n u m**. Pozostałe 33 lub 34 tygodnie nie są przeznaczone na obchód szczególnego aspektu Tajemnicy Chrystusa. Powinno się ją wówczas rozważać w całej pełni, zwłaszcza w niedzielę (n. 43). Okres ten zaczyna się od poniedziałku po Święcie Chrztu Pańskiego i trwa do wtorku przed Popielcem włącznie, a wznowia się od poniedziałku po uroczystości Zesłania Ducha Św., kończy się zaś przed I Nieszporami I Niedzieli Adwentu. Według tej myśli będą ułożone serie formularzy na niedziele i dni powszednie tego okresu w brewiarzu i mszale (n. 44). Każda niedziela, jak

zapowiada komentarz (s. 62), będzie miała własne czytania, modlitwy i śpiewy, za to w tygodniu będzie można brać modlitwy i śpiewy któregośkolwiek z 34 formularzy mszalnych.

Przy tej okazji, zwracając uwagę, że długość obu części okresu *per annum* jest zależna od daty Wielkanocy, zaznaczyć należy, że komentarz wypowiada się w sprawie stałej daty Świąt Paschalnych (s. 64). Sprawa uznana została za jeszcze zbyt odległą, do czasu zgody Kościołów prawosławnych: tymczasem zgodnie z sugestią soboru przynajmniej w jednym kraju wszystkie społeczności chrześcijańskie uzgodniają tę datę, np. w Egipcie i Etiopii katolicy obchodzą według kalendarza juliańskiego.

Co do świąt Pańskich zmiennych w cyklu *per annum*, komentarz wyjaśnia (s. 62-63), że zniesiono święto Krwi Najdroższej 1 lipca, gdyż już w swym ustanowieniu zawierało tę część święto Bożego Ciała i stąd nowa nazwa: *sollemnitas Sanctissimae Eucharistiae*. Postuluje się, by teksty uroczystości Najśw. Serca Pana Jezusa przerobić stosownie do teologii encykliki *Haurietas aquas* (1956). Wreszcie uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata (*Universorum Regis*) przesuwają na ostatnią niedzielę *per annum*, aby podkreślić jej charakter eschatologiczny.

Dni błagalne, tj. 25 kwietnia i Dni Krzyżowe (*Rogationes*), oraz kwartalne Suche Dni są przeznaczone na błaganie w różnych potrzebach, zwłaszcza o zbiory i wszelkie owoce pracy ludzkiej, oraz na dziękczynienie (n. 48). Komentarz zwraca uwagę, że rzymskie *Litaniae Maiores* mają znaczenie lokalne, tak jak galijskie są *Litaniae Minores*, z których potem powstały Suche Dni (s. 63). Dlatego w kalendarzu powszechnym znosi się je, a konferencje biskupów zdecydowały co do sposobu, częstości i długości obchodu tych dni i ustalić ich datę, aby odpowiadały warunkom miejscowym w danym kraju (n. 46). Te kwartalne dni pokuty i miłości chrześcijańskiej powinny – sugeruje komentarz (s. 63) – odżyć w tych czasach, gdy wszystkich ludzi dotyczą problemy pokoju, sprawiedliwości i głodu: należałoby do tematu modlitw wybierać Mszę wotywną (n. 47), przystosowując nawet do odrębnych warunków miasta i wsi & 150; i te dni poświęcić posłudze miłości.

Podsumowując tę relację z I rozdziału norm ogólnych i komentarza do niego, wyprowadźmy pierwsze propozycje dla zastosowania ich w Kościele w Polsce.

1. **T e r m i n o l o g i a.** Nazwy stopni świąt zaproponowano wyżej. Nazwy zaś okresów i uroczystości wymagałyby jednak pewnych przesunięć akcentu, aby formowały nową świadomość. Należałoby zachować nazwę Wielka Noc dla Wigilii Paschalnej, zaś niedzielę nazywać raczej, przynajmniej oficjalnie, Niedzielą Zmartwychwstania. Doświadczenie uczy, że analogicznie przesuwają się świadomości z nazwy „Trzech Króli” na „Objawienie Pańskie”. Okres Wielkanocny raczej należałoby nazywać Paschalnym a niedziele – Niedzielami Paschy lub okresu Paschalnego. Zesłanie Ducha Świętego może lepiej byłoby nazywać Niedzielą świętej Pięćdziesiątnicy (nazwa znana w sakralnym języku starosłowiańskim) dla podkreślenia dopełnienia dzieła zbawienia; nie powinna się mylić z dawną III niedzielą Przedpościa, obecnie zniesioną. Wielki Post chyba lepiej byłoby nazwać okresem Czterdziestu Dni Przygotowania: nigdzie tak jak tu nie potrzeba przesunięcia akcentu z postu, którego przecież codzien się nie zachowuje na docelowość, przygotowanie i jego symboliczny czas trwania. Niedziele nazywałyby się: Niedziela I Czterdziestu Dni (albo: Przygotowania Paschy). Może również trzeba by mówić raczej o Narodzeniu Pańskim niż „Bożym Narodzeniu”, mimo teologicznej poprawności tego popularnego określenia. Utarta nazwa Adwentu może jednak powinna brzmieć: Oczekiwanie oraz:

Niedziela I Oczekiwania. Co do spolszczenia nowych nazw; trzeba by zaproponować: Świętych Niewinnych Dzieci (Młodzianków), Świętej Rodziny (może: z Nazaretu), Najświętszej Bogarodzicy Maryi (1.I), Urocz. Chrztu Pańskiego (albo: Pana Jezusa), Najświętszej Eucharystii (koniecznie, zamiast: Boże Ciało); Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata; Kwartalne Dni Modlitwy i Pomocy (zamiast: Suche Dni, czy Dni Krzyżowe).

2. **D u s z p a s t e r s t w o.** Niezbędne wydaje się zredagowanie i odprawianie po polsku liturgicznych nieszporów w przeddzień niedziel i świąt. Dla nowego odczytania teologii poszczególnych okresów niezbędne jest wprowadzenie w języku polskim nowych prefacji, zwłaszcza niedzielnych Adwentu, W. Postu i *per annum*. Nowenny przed Bożym Narodzeniem i Zesłaniem Ducha Świętego należałoby ześrodkować wokół liturgii tych dni i uczynić je rekolekcjami dla głębiej żyjących wiernych, przez te dni szczególnie udostępniając również Sakrament Pokuty. Należałoby zaprzestać śpiewu kolęd po święcie Chrztu Pańskiego, a pieśni pasyjne zacząć dopiero we W. Tygodniu. Rozważyć też wypada sprawę postu w Wigilię Narodzenia Pańskiego oraz Mszy wieczornej wigilijnej, podobnie postu w W. Sobotę i pory zaczynania Wigilii Pascalnej, najdogodniejszej, ale i najwłaściwszej dla najliczniejszego udziału w tajemnicach Chrztu i Zmartwychwstania. Wreszcie Suche Dni i Dni Krzyżowe zapewne przesuną się u nas w kierunku tych aktów modlitwy i pomocy wzajemnej, jakie mają miejsce w formie wielkopostnej składki na święta dla osób samotnych i licznych rodzin, tygodnia powołań, błogosławieństwa pól, obchodów Matki Boskiej Zielnej i Siewnej, triduum na rozpoczęcie roku katechizacji, tygodnia miłosierdzia, czy tygodnia kultury chrześcijańskiej.

(Omówienie reformy kalendarza świętych i Litanii – w następnym numerze)

Ks. Wojciech Danielski, Lublin

I. PROBLEMY ODNOWY

W poszukiwaniu teologii koncelebry

Koncelebra eucharystyczna jest już faktem i zjawiskiem w życiu Kościoła, znamienym dla epoki II Soboru Watykańskiego i nieodłącznym od jej ducha. W dziedzinie teologicznego określenia istoty i znaczenia koncelebry w życiu Kościoła wciąż trwają jednak poszukiwania.

Pewną syntezę stanu tych badań i poszukiwań daje Joannes *V i t t o r i n o* w przetłumaczonej ostatnio na język polski rozprawce *Refleksje teologiczne o koncelebracji* (Warszawa 1969, 127).

Książka poprzedzona jest wykazem skrótów, spisem treści i wstępem, w którym autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwa braku zrozumienia dla koncelebry. Fakt, że koncelebracja szybko weszła w życie duchowe Kościoła zachodniego, nasuwa myśl, że była ona duchowo oczekiwana przez Kościół. Niebezpieczeństwem według autora jest przede wszystkim zła praktyka. Chodzi o to, że niektórzy uważają koncelebrację za jedyną możliwość uniknięcia zbyt swobodnych sposobów odprawiania Mszy św. w niektórych społecznościach kościelnych, klasztorach i zgromadzeniach kapłańskich. Brak zrozumienia przejawia się w tym, że niektórzy teologowie podają w wątpliwość samą wartość koncelebry, widząc w niej pomniejszenie owoców Ofiary Eucharystycznej.

W tym dosyć obszernym wstępie autor zwraca także uwagę na brak

przygotowania doktrynalnego i ascetycznego, pogłębienia teologicznego i duchowego. Na końcu wstępu określa cel swojej pracy. Ma ona pomóc kapłanowi i wiernemu w unikaniu trudności i przezwyciężaniu niezrozumienia, pomóc w przyjmowaniu świadomej i głębokiej praktyki koncelebracji.

W rozdziale pierwszym *Treść i teologiczna wartość koncelebracji eucharystycznej*, wyjaśnia autor termin „koncelebrować”. Nie interesuje go znaczenie etymologiczne tego słowa. Wnika natomiast głębiej, sięga aż do początków boskiego faktu Zbawienia. Koncelebracja to udział w obrzędzie kultowym, w świętej czynności kultowej. Od omówienia przymierza między Bogiem a człowiekiem, autor przechodzi do faktu sakramentu, w którym Bóg i człowiek spotykają się i to spotkanie jest dynamiczne. Eucharystia jest punktem kulminacyjnym i najwyraźniejszym, w której możemy zobaczyć zbiorowy udział w tej samej celebracji jedynego kultu zbawczego. Sakrament należy pojmować jako zamkniętą całość. Sakrament jest też z natury swej „celebrowany” co znaczy, że jest właściwą „akcją kultową Nowego Przymierza”. To nowe spojrzenie na sakrament jest niewątpliwie trafne i jest nowością w tej pracy.

W rozdziale drugim (*Koncelebracja różnych akcji sakramentalnych*) autor omawia cały szereg zagadnień jak: koncelebracja w różnych sakramentach, udział w akcji eucharystycznej kapłanów i wiernych oraz hierarchiczny udział w koncelebracji. Rozdział ten nie mówi o rozwoju historycznym sakramentów, ale ogranicza się tylko do krótkiego sprawdzenia samej myśli teologicznej. Stwierdza, że koncelebracja istniała nie tylko w sakramencie eucharystii, ale też na różne sposoby dla wszystkich sakramentów. Praktyka koncelebracji była bardzo silna od początku chrześcijaństwa.

W części pt. *Święcenia duchowne* autor stwierdza, że najbardziej widocznym przypadkiem koncelebracji sakramentalnej jest udzielanie kapłaństwa i biskupstwa. Drugim sakramentem, w którym uwidacznia się od samego początku celebracja kolegialna jest namaszczenie chorych. Sięga tu autor do tekstu z listu św. Jakuba Ap. (5, 14). Następnie omawia koncelebrację w sakramencie pokuty. Sięga do tradycji chrześcijańskiej. Po przedstawieniu pewnych myśli teologicznych z tradycji sakramentu kapłaństwa, namaszczenia chorych i pokuty, przechodzi do omówienia koncelebracji, tzw. sakramentów nie zastrzeżonych dla kapłanów, a mianowicie: chrztu i małżeństwa.

Dopiero na końcu rozdziału jest omówiona koncelebracja eucharystyczna. W sposób niezbyt przystępny, ale głęboki omawia szeroko znaczenie i naturę koncelebracji eucharystycznej. Stwierdza, że koncelebracja jest nierozłącznie związana z Eucharystią. Mają w niej swój udział zarówno kapłani, jak i wierni. Cała akcja eucharystyczna jest koncelebrowana we wszystkich swych częściach, od liturgii słowa do Komunii. W niej każdy z koncelebrujących ma swoje miejsce i funkcje sobie należne. Omawia autor również elementy czy raczej cechy koncelebracji eucharystycznej. Jest to koncelebracja Ludu Bożego i prezbiterium, hierarchiczna, kapłańska i sakramentalna – uwydatniona w Ofierze Eucharystii, która jest ofiarą jedną i jedyną.

Praca ta może przyczynić się do większego zrozumienia podstaw teologicznych, wartości i potrzeby koncelebracji, zwłaszcza dla alumnów i kapłanów. Chociaż sama daje tylko ogólne zarysy koncelebracji, to jednak zachęca do przeczytania innych prac z tej dziedziny przez podanie bogatej bibliografii, na końcu książki. Średni format książki, zgrabna okładka, przyjemny wygląd, dosyć dobry papier i wyraźny druk – zachęcają do zapoznania się z treścią książki.

Marian Ustaszewski, Lublin

III. KRONIKA ODNOWY

Przebudowa zabytkowego kościoła i konsekracja ołtarza w Konarzewie

W art. wydrukowanym w Biuletynie r. 1967 (por. fasc. III, s. 153 i n.) opisano m.in. zmiany wprowadzone w kościele parafialnym w Konarzewie, które miały pomóc wiernym w lepszym zrozumieniu oraz przeżywaniu liturgii. Postanowienia Vaticanum II otworzyły drogę dalszym zmianom, o wiele poważniejszym. Przystąpiono do nich w r. 1966 i wykonano w istotnych elementach w przeciągu 2 lat. Kościół, zbudowany w XVII w., należy do zabytków, a więc prace prowadzono w porozumieniu z konserwatorem wojewódzkim.

Ks. Michał K a m i ń s k i T.Chr. pisze o nich w miesięczniku „Msza św.” (por. nr. 5(1969), s. 120 i n.): „Z całym szacunkiem do tego, co jest prawdziwym i wartościowym zabytkiem, przystąpiono... do przystosowania wnętrza do wymogów obecnej liturgii. Zasada, jaką się kierowano przy przebudowie, zgodnie z nowymi przepisami, było stworzenie odrębnych, miejsc dla liturgii słowa i eucharystii oraz takie ich ustawienie, by były doskonale widoczne dla uczestniczących wiernych.

Zmiany szły więc w dwóch kierunkach:

1. inne ustawienie elementów mających praktyczne i funkcjonalne zastosowanie w liturgii;
2. zmiany elementów kultu i ozdób domu Bożego.

Całe prezbiterium podwyższono o 0,5 m, tak, że licząc jeszcze jeden stopień od nawy, akcja liturgiczna odbywa się o 70 cm wyżej od miejsca wiernych. Balustradę do Komunii św. zlikwidowano, zostawiając jedynie przy pierwszym stopniu od nawy, umocowane z boków, dawne drzwiczki balustrady. Ułatwia to starszym klękanie przy Komunii św., w razie zaś wprowadzenia Komunii św. przyjmowanej na stojąco fragmenty balustrady można łatwo wymontować. Aby oczyścić prezbiterium ze zbędnych elementów, trzeba było przesunąć boczne ołtarze, które stały na linii obecnej ambony, dalej w głąb kościoła.

Ołtarz zrobiono z dawnej mensy z piaskowca odciętej od nastawy. Stoi obecnie wolno w centrum prezbiterium. Tabernakulum zostało na starym miejscu w nastawie i prowadzi do niego jeszcze trzy stopnie, jest więc doskonale widoczne i od ołtarza oddalone o 5 m. Najwięcej zmian „przeżyła” ambona. Została poważnie obniżona i stoi obecnie 1 m nad posadzką nawy. Pozbawiona daszku – korony, który powędrował na zwieńczenie nastawy ołtarzowej, koronując teraz jak gdyby całe prezbiterium; Wreszcie przeniesiono ambonę na drugą stronę kościoła i umieszczono o jedno przeszło bliżej ołtarza. Zwiększył się przez to jej zasięg działania, bo jest widoczna z naprzeciw położonej zakrystii i kruchty, gdzie często są też uczestniczący w liturgii. Doszedł do prezbiterium zabytkowy fotel do liturgii słowa, który stoi albo na podwyższeniu w tyle, po lewej stronie nastawy, albo wysunięty na przedzie. W przedniej części prezbiterium, po przeciwnej stronie ambony jest miejsce na okolicznościowe akcenty liturgiczne, a więc w okresie Bożego Narodzenia – żłobek, a w okresie wielkanocnym – chrzcielnica i paschał. Takie proporcje podkreślają bliskość tajemnic roku liturgicznego i tajemnicy ołtarza. W ciągu roku chrzcielnica ma własną kaplicę. Godne uwagi ze względów praktycznych jest może i to, że dzieci gromadzą się na liturgię o stopień wyżej niż starsi, między fragmentami balustrady a stopniami prezbiterium.

Usunięto nowoczesną, z 1950 roku, figurę Serca Pana Jezusa, zresztą nie najlepiej „siedzącą” w całości nastawy i przeniesiono ją na ścianę nawy. W to miejsce stworzono nową wnękę, dostosowaną do stylu nastawy i umieszczono w niej wizerunek Ukrzyżowanego. Chrystus jest zabytkowy

i wisiał dotychczas, zamalowany różnymi farbami, w kruchcie kościoła. Obecnie na nowym modrzewiowym drzewie krzyża został słusznie uhonorowany głównym miejscem we wnętrzu.

Zwieńczenie nastawy daszkiem ambony nie zniszczyło żadnego zabytku, gdyż dawne pochodziło z r. 1950. Figura Zmartwychwstałego na szczycie nastawy, nad Ukrzyżowanym, wspaniale akcentuje paschalność całej liturgii i życia Kościoła”.

W dniu 7 kwietnia 1969 r. arcbp Antoni Baraniak konsekrował ołtarz ustawiony w nowym miejscu oraz poświęcił odnowiony dom Boży. Wierni uczestniczyli w obrzędzie świadomie i czynnie śpiewając w języku ojczystym wszystkie teksty należące do scholi. W zrozumienie wszystkich obrzędów oraz modlitw biskupa-konsekratora pomagał poniższy komentarz.

Przed rozpoczęciem obrzędu:

Śmierć na krzyżu i zwycięskie zmartwychwstanie Chrystusa to najważniejsze i najradośniejsze wydarzenie dla człowieka w historii świata. Chociaż po grzechu pierworodnym ziemia rodzi nam ciernie i osty, chociaż idziemy przez nią w pocie czoła i cierpieniu, to jednak świadomi Zmartwychwstania Pana Jezusa, wierząc w to zmartwychwstanie, możemy ufnie, pełni radości oczekiwać naszego zmartwychwstania i wiecznego życia w domu Ojca.

To co dokonało się w W. Piątek i Wielką Noc Paschy – wypełniając wyraźne polecenie P. Jezusa – uobecniamy w każdej Mszy św. Gromadząc się wtedy przy ołtarzu razem z Chrystusem, za pośrednictwem świętych znaków uczestniczymy w Ofierze Chrystusa, mamy udział w Jego zwycięstwie nad grzechem i śmiercią.

Ludzkość od dwóch tysięcy lat, a nasi ojcowie od tysiąca uczestnicząc w Mszy św., czyli Wieczerzy Pańskiej, czerpią z niej moc do dźwigania trudów ziemskiej pielgrzymki, mocą tą przemieniają cierpienie i osty w naręcza, w snopy dobrych, świętych czynów. Przybrani przez Ojca, który nieszka w niebie, na synów, zdążają w nieprzeliczonych szeregach do Jego domu.

Dzisiaj, ciesząc się niepojętym dla nas szczęściem życia w chwale Bożej, rozumieją doskonale znaczenie zbawczej Ofiary Chrystusa, odnawianej nieustannie na naszych ołtarzach. Wiedzą jak w skutkach błogosławione jest uczestnictwo w Eucharystycznej Ofierze Mszy św.

Dlatego teraz, na początku obrzędu konsekracji, wzywać będziemy z głęboką wiarą nie tylko Boga, lecz również wszystkich świętych, by razem z nami wypraszali jak najobfitsze dary Boże dla tego wszystkiego, co będzie się dokonywało na tym ołtarzu... ołtarzu, przy którym gromadząc się nie raz w naszym życiu, będziemy umacniali naszą jedność z Chrystusem i braćmi, we wspólnej pielgrzymce do domu Ojca w Niebie.

(Śpiew: *Boże, ku wspomózeniu memu wejrzyj...*, *Litania do Wszystkich Świętych*).

Po odśpiewaniu litanii konsekrator skrapla ołtarz tzw. wodą gregoriańską, a następnie tą samą wodą czyni pięć krzyżyków na mense ołtarza. Podczas tego obrzędu wierni śpiewali na przemian ze scholą ps. 42 według melodii i tekstu podanego w *Pascha nostrum* (s. 652). Śpiew poprzedziły słowa komentatora: *Podczas obrzędu pokropienia i obmywania kamienia wodą święconą błagajmy, by moc Boża oddaliła od niego wszelki brud grzechu, by ten ołtarz był nam zawsze źródłem radości.*

Przed obrzędem złożenia relikwii świętych:

Bóg jest źródłem radości i pełni szczęścia. Dziś w szczególny sposób wiarą naszą wyczuwamy szczęście św. M. Magdaleny, Apostołów, uczniów z Emmaus i tych wszystkich, którym objawił się Zmartwychwstały Chry-

stus. Zadatek tej samej radości i szczęścia daje nam Chrystus, gdy gromadzimy się przy Jego ołtarzu. Ale pod jednym, zasadniczym warunkiem: wskazuje na niego obrzęd, który rozpocznie się za chwilę: Konsekrator pójdzie teraz po relikwie, święte kości Męczenników, tych którzy kochając Chrystusa oddali Mu samych siebie bez reszty. Dlatego dzisiaj uczestniczą już w pełni w szczęściu razem z Chrystusem.

Procesja po relikwie, której towarzyszy śpiew: *O, jak pełne chwały jest Królestwo, w którym razem z Chrystusem cieszą się wszyscy święci. Odziani w szaty białe, towarzyszą Barankowi dokądkolwiek idzie.*

Śpiew podczas procesji z relikwiami do ołtarza:

ant.: *Wejdźcie do mieszkania, które Pan wam przygotował, a lud wierny pójdzie za wami z radością – na zmianę z wersetami ps. 14, pod koniec procesji trzykrotna aklamacja: Święci Boży, módlcie się za nami.*

Konsekrator okadza teraz relikwie, a następnie składa je w zagłębieniu mensy ołtarzowej i zamurówuje. Obrzęd ten wyjaśnia komentator: *Ci, których kości okadza teraz konsekrator, oddając im hołd w imieniu Kościoła, czyli w naszym, cieszą się już teraz niepojętym szczęściem razem z Chrystusem, bo jak On złożyli w ofierze Bogu swe życie. Przez te kości, które za chwilę doznają najwyższego na ziemi zaszczytu, bo zostaną złożone w ołtarzu: więcej, staną się ołtarzem, bo na nich podczas każdej Mszy św. spoczywać będą Najśw. Ciało i Krew Chrystusa, przez te kości w takim miejscu złożone wołają do nas święci Jukundyn i Prosper, a z nimi tysiące innych: Jak my, idźcie za Chrystusem, wasze codzienne trudy, krzyże, radości i wyrzeczenia oraz ofiary zanurcie w Jego Ofierze, w ogniu Jego Bożej, Nieograniczonej miłości i oddawajcie razem z Nim w ręce Ojca. Czyńcie wszystko przez Jezusa, w Jezusie, bo nie ma żadnego innego imienia pod niebem, w którym moglibyśmy być zbawieni. Oddając hołd tym świętym naszą pieśnią, prosząc o nieustanne wstawiennictwo przed Bogiem, postanówmy iść tą drogą co oni.*

Śpiew: *Święci Boży, zamieszkaliście w ołtarzu: wstawiajcie się za nami do Jezusa Chrystusa, naszego Pana. – Ciała Świętych w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach.*

Konsekracja ołtarza przez namaszczenie:

Jezusa, Syna Maryi, nazywamy Chrystusem od greckiego słowa Chrestos. W języku polskim znaczy to: namaszczoney, Pomazaniec Boży. Pana Jezusa namaścił w łonie Najśw. Dziewicy, w momencie poczęcia. Duch Święty przez fakt, że ludzka natura Chrystusa zespolona została z naturą Bożą w jednej osobie Syna Bożego.

Kamień ołtarza namaszczały teraz św. krzyżem (nazwa od Chrystusa) będzie dla nas znakiem, że to co będzie się na nim w przyszłości działo zwłaszcza w Mszy św., dokonuje najdoskonalszy Pomazaniec Boży, namaszczoney boskością. My zaś, którzy pomazani tym samym olejem w sakramencie chrztu i bierzmowania, otrzymaliśmy w ten sposób również uczestnictwo w boskim namaszczeniu Jezusa, powinniśmy przeżywać każdy dzień ze świadomością naszego wzniesłego powołania: jestem namaszczoney to znaczy jestem chrystusem, a więc jestem stworzony do wyższych rzeczy, do życia w towarzystwie Jezusa, Maryi i Świętych.

W czasie obrzędu namaszczenia ołtarza lud śpiewa: ant.: *Hojniej niż twych towarzyszy, Bóg, twój Bóg, namaścił ciebie olejkiem wesela – na zmianę z dobranymi odpowiednio wersetami ps. 44.*

Po namaszczeniu ołtarza konsekратор okadza go. W tym czasie śpiew: *I przyszedł Anioł, stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie w ręku swoim. Wzniósł się dym kadzideł jako modlitwy Świętych z ręki Anioła przed obliczem Boga.*

Po tych śpiewach, przed uroczystą prefacją konsekracyjną:

Chrystusowi, Pomazańcowi Bożemu, wszystkim co uczestnicząc od chwili chrztu św. w Jego namaszczeniu, idą przez życie razem z Nim, ołtarzowi na którym dokonuje się nieustannie w sposób sakramentalny dzieło zbawienia, dzieło jednoczenia ziemi z niebem, człowieka z Bogiem, należy się najgłębsza cześć. Wyraża ją Kościół m.in. przez okadzenie.

Aby jednak na tym ołtarzu to dzieło zbawienia mogło się dokonywać jak najskuteczniej, koniecznym jest, aby serca tych, którzy będą otaczać ten ołtarz, przepełnione były jak najobficiej miłością Bożą. Syn Boży tą miłością kierowany stał się Kapłanem, Żertwą i ołtarzem i tylko po to przyszedł, by miłość swą w nas zapalić.

Teraz więc, gdy na ołtarzu dla jego uczczenia, na pięciu krzyżykach przypominających Rany przyjęte z miłości ku nam, płonie znowu kadzidło, wołajmy z głębi duszy, z największą ufnością: Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca Twych wiernych i rozpal w nich ogień twojej miłości.

Veni Sancte Spiritus... śpiewane przez wszystkich obecnych po łacinie zapoczątkowało ostatnie obrzędy i modlitwy uroczystości konsekracyjnej. Uroczystą prefacją konsekracyjną poprzedziła jeszcze cicha, osobista modlitwa zgromadzonych, którzy błagali: *by Ofiara składana na tym ołtarzu była zawsze miła Bogu, by wypraszała skuteczne światło i moc potrzebną w drodze do domu Ojca w niebie.*

Błagalna antyfona: *Utwierdź to, Boże, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Twojej, która jest w Jeruzalem* śpiewana na zmianę z wersetami radosnego psalmu 95 stanowiła przejście do uroczystej sumy odprawianej przy nowym ołtarzu. W między czasie ksiądz arcybiskup poświęcił odnowioną świątynię.

Komentarz Mszy św. podkreślał szczególnie radość paschalną.

Przed rozpoczęciem Mszy św.:

Alleluja! Oto Pascha! Oto dzień, w którym Chrystus zmartwychwstał! Oto pierwszy dzień nowego świata! Oto dzień, w którym ludzie mogli stać się na powrót dziećmi Boga. Pascha: największe święto w roku!

We Mszy św. Pan Jezus udziela nam swego życia Syna Bożego, abyśmy mogli żyć zjednoczeni z Ojcem oraz Duchem Świętym. We Mszy św. Pan Jezus przygotowuje nasze ciała, byśmy kiedyś mogli zmartwychwstać w chwale tak samo jak On. Alleluja! Śpiewajmy naszą radość Panu!

Przed Panie, zmiłuj się nad nami:

Prawie zawsze praca człowieka łączy się z jakimś błędem, nieraz z wyraźnym grzechem. Przepróśmy Boga za to wszystko co mogło zaciemniać radosny obraz naszych trudów, ofiar związanych z odnową świątyni. Panie, zmiłuj się nad nami!

Przed kolektą:

Módlmy się, abyśmy postępowaniem każdego dnia przygotowywali swoje chwalebne zmartwychwstanie.

Podczas uczty ofiarnej (po odśpiewaniu antyfony komunijnej):

Zmartwychwstał, a więc zwyciężył. Karmiąc zaś nas swym Ciałem i Krwią udziela nam mocy do współzmartwychwstania. Śpiewajmy więc Jemu naszą radość paschalną. Śpiew: Zwycięzca śmierci... zwr. 1, 7, 8, 9.

Po Komunii:

Już nic nas nie dzieli: nie ma Greka, nie ma Żyda, nie ma niewiasty, nie ma mężczyzny, wszyscy jesteśmy zrodzonymi z wody i z Ducha Świętego Synami Bożymi, jednym Bożym Ludem. Karmimy się przy jednym, Bożym stole. Prośmy, by przez tę Komunię św. ta jedność pogłębiała się i utrwalala.

Śpiew: *Jeden chleb co zmienia się w Chrystusa Ciało*

*Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi
Jedno wino co się Krwią Chrystusa stało
z soku wielu winnych gron pochodzi.
Jak ten kielich łączy kropel wiele,
tak niech złączy miłość nas ofiarna.
Jak ten chleb połączył złote ziarna,
tak nas Chryste w Twoim złącz Kościele!*

Komentator:

W skupieniu modlitewnym pomyślmy: czy serce, dusza, myślą to samo, co przed chwilą wypowiadały usta? Cisza... Śpiew: Gdzie miłość wzajemna i dobroć tam znajdziesz Boga Żywego (Bóg z nami, cz. II, s. 53).

Uczestniczyliśmy w konsekracji naszego ołtarza. Zwykły dotychczas kamień służyć będzie odtąd przy sprawowaniu najświętszych tajemnic naszego Odkupienia. Abyśmy mogli być w tym dniu jak najbliżsi Chrystusowi, mamy możliwość zyskania odpustu zupełnego. Do faktu uczestnictwa w konsekracji, do spowiedzi św. i Komunii św. jako warunek zyskania odpustu dołączamy modlitwę według intencji Ojcia św. Będzie nią radosny dziękczynny śpiew ps. „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie” na zmianę z wielkanocnym „Alleluja”.

Pokomunia: *Módlmy się o ducha miłości, abyśmy wszyscy byli jedno.*

Przed błogosławieństwem:

W intencji uzyskania odpustu odmówmy jeszcze Modlitwę Pańską oraz Skład Apostolski.

Po Mszy św. śpiew: *Przez chrztu świętego wielki dar...*

Ks. Stanisław Hartlieb, Konarzewo k. Poznania